

WOJCIECH MORAWIECKI (Poznań)

Radziecka definicja agresji z 1933 r. i jej znaczenie dla walki o bezpieczeństwo zbiorowe przed drugą wojną światową

Sytuacja międzynarodowa w latach 1930—1932 stała pod znakiem światowego kryzysu ekonomicznego i zaostrzenia wszystkich sprzeczności światowego systemu imperializmu. W referacie sprawozdawczym na XVI Zjeździe Partii Stalin wskazywał, że wielka monopolistyczna burżuazja szukać będzie wyjścia z kryzysu w ustanowieniu dyktatury faszystowskiej i w rozpętaniu wojny o nowy podział świata. Te obiektywne tendencje rozwoju imperializmu wystąpiły też wkrótce w całej pełni powodując zagrożenie demokracji wewnątrz krajów imperialistycznych i powstawanie ognisk nowej wojny światowej.

Toczyła się wojna gospodarcza między mocarstwami imperialistycznymi wywołując ostre napięcie w stosunkach międzynarodowych. Rosły w związku z tym zbrojenia mocarstw imperialistycznych, nabierając coraz bardziej charakteru wyścigu zbrojeń. Szczególnie intensywnie zbroiły się mocarstwa imperialistyczne, które na skutek działania prawa nierównomiernego rozwoju w szybszym tempie podniosły swój gospodarczy potencjał i na tej podstawie wysuwały żądanie nowego korzystnego dla siebie podziału świata. Były to Japonia i Niemcy a także, choć na mniejszą skalę, Włochy.

Po uprzednim sprowokowaniu szeregu incydentów Japonia dokonała we wrześniu 1931 zaboru Mandżurii będącej integralną częścią Chin. Okupacja Mandżurii przeprowadzona została bez wypowiedzenia wojny. Agresja japońska przeciwko Chinom została dokonana pod pozorem „pokojoyej” akcji w celu „zabezpieczenia interesów” japońskich. Ugodziła ona w interesy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zagrożone poważnie przez japońskiego konkurenta. Komisja Lyttona wyznaczona przez Ligę Narodów dla zbadania tej sprawy była wyrazicielką tych właśnie interesów. Zdobyła się ona jednak tylko na nieśmiałe potępienie agresji japońskiej w Chinach. Nie odważyła się na nazwanie przestępczej akcji Japonii po imieniu, nie stwierdziła naruszenia Paktu Ligi i nie zaleciła zastosowania sankcji przeciw agresorowi. Podobnie tolerancyjna wobec tej agresji okazała się Liga. Mimo, że akcja Japonii godziła w interesy Stanów Zjednoczonych i Anglii, mocarstwa te gotowe były przeboleć swe „straty” mając nadzieję i układając plany wykorzystania Japonii, jako taranu imperializmu przeciwko ZSRR i siły interwencyjnej, mającej dokonać „pacyfikacji” ruchu wyzwolenczego w Chinach. W dużym stopniu

występowała tu analogia z polityką tych mocarstw wobec Niemiec, która otrzymała nazwę polityki „monachijskiej“.

Sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi stale jednak rosły, wysuwając się coraz bardziej na czoło. Ognisko wojny, które zapaliła na Dalekim Wschodzie Japonia, wywołało wzmożenie wyścigu zbrojeń innych mocarstw. Niebezpieczeństwo, jakie bezpośrednio zaczęło grozić narodom ze strony agresywnych mocarstw wzmogło także dążenia do skutecznego zapewnienia pokoju. Czołową rolę w tych dążeniach odgrywał Związek Radziecki. Również pewne koła burżuazyjne, nastrojone bardziej pokojowo, zaczęły zastanawiać się nad środkami walki z agresją, a w szczególności nad środkami prawnymi organizacji walki z agresywnymi dążeniami Japonii, Niemiec i Włoch.

W świetle wydarzeń na Dalekim Wschodzie ujawniło się całkowite bankructwo rozpowszechnianej przez tzw. dyplomację pacyfistyczną bałamutnej zasady, że „presja moralna“ stanowi najskuteczniejszy środek utrzymania pokoju. Okazało się właśnie, że wręcz przeciwnie, nie kończąca się gadanina o reformie Ligi Narodów i o „moralnym rozbrojeniu“¹ utwierdza tylko potencjalnych agresorów w przekonaniu o bezkarności ich poczynań.

Obok pierwszego ogniska wojny na Dalekim Wschodzie powstawały przyczyny zapłonięcia nowych ognisk wojny w Afryce i w Europie. Włoski imperialistyczny ekspansjonizm nie ukrywał swych planów panowania w rejonie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie. Dawał do zrozumienia, że nie zawaha się przed dokonaniem próby zbrojnej realizacji tych planów skoro tylko powstanie ku temu odpowiednia sposobność. Wszczęta jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera zamaskowana militaryzacja i coraz silniejsze wystąpienia imperialistycznych kół Niemiec z żądaniem likwidacji systemu wersalskiego, rewizji granic i nowego podziału świata, pod hasłem „równouprawnienia“ Niemiec, tworzyły realne niebezpieczeństwo wojny w Europie, zagrażały przede wszystkim interesom Francji, Polski i innych sąsiadów Niemiec.

Sytuacja międzynarodowa uległa znacznemu zaostrzeniu w latach 1930—1933. Powstają pierwsze ogniska nowej wojny światowej. Agresja formującego się faszy-

¹ Jako szermierz tezy o konieczności „moralnego rozbrojenia“, jako wstępny warunek i podstawy rozbrojenia wojskowego, zasłynął wówczas rząd sanacyjnej Polski. Złożył on w tej sprawie obszernie memoriały na Konferencji Rozbrojeniowej (pierwszy dn. 17. IX. 1931 r., drugi 13. II. 1932 r.) Memoriały te proponują wprowadzenie do ustawodawstw wewnętrznych państw przepisów karnych zakazujących propagandy wojennej, szerzenia nienawiści w stosunku do innych narodów w prasie, szkołach, radio, filmie i teatrze oraz zawarcie w tej sprawie odpowiedniej konwencji.

Same przez się propozycje te dotyczyły ważnych i istotnych dla pokoju spraw. Wysunięte jednak na Konferencji Rozbrojeniowej jako kontrpropozycje w stosunku do radzieckich wniosków o rozbrojeniu stanowiły niewątpliwie dywersję polityczną przeciwko rzeczywistemu rozbrojeniu. Tekst obydwu polskich memoriałów podaje K. Sch w e n d e m a n n, *Abrüstung und Sicherheit*, 1. Band, 2. Aufl., Leipzig, s. 804—819.

stowskiego bloku zagraża niepodległości narodów. Z drugiej zaś strony realizacja pierwszej stalinowskiej pięcioletki w ZSRR szybko wzmacnia potęgę socjalistycznego państwa, twierdzy postępu, demokracji i pokoju na całym świecie. Konsekwentna, niezłomna linia pokojowej polityki ZSRR podnosi nieustannie jego wielki autorytet i wpływ na narody całego świata. Zmienia się sytuacja i układ sił w skali wewnętrznej i międzynarodowej. Do walki z faszyzmem i wojną powstaje szeroki front ludowy, zarysowują się kształty szerokiego frontu pokoju demokratycznych narodów. Zagadnienie stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa do walki przeciwko faszystowskiej agresji staje się centralną i pilną sprawą.

O znaczeniu definicji agresji jako jednej z podstaw prawnych bezpieczeństwa zbiorowego świadczy fakt, że pałaca potrzeba takiej definicji pojawiła się wówczas, gdy w związku z niebezpieczeństwem wojny wysunęła się na pierwszy plan sprawa utrzymania pokoju przy pomocy środków bezpieczeństwa zbiorowego. Groźba wojny, która z praktyczną koniecznością zmuszała narody do zajęcia się tą sprawą, w sposób nieuchronny wskazywała definicję agresji jako jeden z istotnych i niezbędnych elementów rozwiązania problemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z chwilą, gdy wojna agresywna została formalnie zakazana w prawie międzynarodowym na podstawie Paktu Brianda-Kellogga i innych międzynarodowych dokumentów, konieczność przyjęcia obowiązującej prawnie definicji agresji, ściśle wyznaczającej granice prawa samoobrony, wystąpiła również z całą logiczną oczywistością, jako niezbędny warunek efektywnego działania instytucji zakazu wojny agresywnej w prawie międzynarodowym i związanych z tym innych instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego w postaci sankcji, zobowiązań wzajemnej pomocy itd. Z chwilą, gdy wojna agresywna formalnie uznana została w prawie międzynarodowym za przestępstwo, dalszym niezbędnym warunkiem skutecznego zastosowania tej zasady prawa, w celu napiętnowania agresora i użycia przeciwko niemu określonych sankcji, stało się ustalenie prawnie obowiązującej definicji agresji. Jeżeli zostało stwierdzone, że wojna agresywna jest zakazana przez prawo międzynarodowe, a więc że jest ona przestępstwem międzynarodowym, należało teraz koniecznie wyjaśnić, na czym to przestępstwo polega i jakie są jego cechy rozpoznawcze. Na porządku dziennym walki o stworzenie prawnych warunków bezpieczeństwa zbiorowego stanęła więc w całej rozciągłości sprawa kwalifikacji przestępstwa międzynarodowego, za jakie uznana została agresja.

Do słusznego ujęcia definicji agresji w prawie międzynarodowym przyczyniły się w poważnym stopniu rozmaite akty prawne, których autorem był Związek Radziecki. W szczególności umowy o nieagresji zawarte przez ZSRR w r. 1932 podchodzą już bardzo blisko do definicji agresji i przy określaniu aktów agresji wyraźnie przeciwstawiają się próbom ukrycia agresji przy pomocy prawniczych wybiegów i przedstawienia jej jako „pokojowej akcji“, jak to miało wówczas miejsce w praktyce japońskich agresorów. Umowa o nieagresji zawarta przez ZSRR z Finlandią dnia 21 I 1932 daje następujące określenie agresji:

„Za agresję będzie się uważało wszelki akt gwałtu, godzący w całość i nienaruszalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej Wyszokiej Umawiającej się Strony, chociażby został on dokonany bez wypowiedzenia wojny i unikał jej symptomów“. W 1932 r. podpisał pakt o nieagresji z ZSRR również sanacyjny rząd polski. Ze strony tego reakcyjnego faszystowskiego rządu było to posunięcie, którego przyczyn należy szukać w krytycznej sytuacji wewnętrznej reżymu sanacyjnego w Polsce i jego lęku przed wzrastającymi wpływami ruchu rewolucyjnego i demokratycznego. Żądanie pokojowych i przyjaznych stosunków z ZSRR było ze strony narodu tak silne, że nie można było odrzucić wysuniętej przez ZSRR propozycji Paktu o nieagresji. Z drugiej strony, było to posunięcie obliczone również na zewnątrz, mające na celu wzmocnienie pozycji sanacyjnego rządu wobec Niemiec, podniesienie własnej ceny w przetargach z imperialistycznymi mocarstwami, w których Polskę traktowano jako bazę wypadową i pomost do wojny ze Związkiem Radzieckim.

Artykuł pierwszy radziecko-polskiego Paktu o nieagresji z 25 lipca 1932 r. miał brzmienie następujące:

„Obie Umawiające się Strony, stwierdzając, że wyrzekły się wojny, jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkich działań agresywnych lub od napaści jedna na drugą, zarówno samodzielnie, jak łącznie z innymi Mocarstwami.

„Za działania sprzeczne z zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej Umawiającej się Strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów“^{1a}.

Definicja agresji zarysowująca się coraz wyraźniej w tych dokumentach opierała się na prostych, jasnych i ogólnie uznanych w prawie międzynarodowym kryteriach, które również łączyły się w świadomości prawnej narodów z pojęciem agresji, jako przestępstwa międzynarodowego. Negowanie realności i znaczenia tych kryteriów leżało tylko w interesach dążących do wojny imperialistycznych kół rządzących, stawiających swą kandydaturę do panowania nad światem. Chodziło im bowiem o możliwie największe zatarcie realnego sensu pojęcia agresji, po to, by uniknąć napiętnowania przez opinię publiczną, by łatwiej uchylić się od podejmowanych przez siebie pod naciskiem tej opinii pokojowych zobowiązań. Nieugięta walka ZSRR o pokój, działalność państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej, m. in. w zakresie tworzenia aktów prawno-międzynarodowych takich jak pakt o nieagresji, wywierały jednak nieustannie wzmagający się wpływ na narody całego świata i mobilizowały je do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom do wojny.

^{1a} Cyt. wg. B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 531. Podobne sformułowania znajdują się w umowach o nieagresji zawartych przez ZSRR z Turcją (5. II. 1932), z Estonią (4. V. 1932), z Francją (29. XI. 1932) i z Włochami (2. IX. 1933).

Masy ludowe na całym świecie domagały się stawienia zorganizowanego oporu faszystowskiemu podżegaczom wojennym. Pod wpływem konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego dojrzewała coraz bardziej świadomość polityczna i prawna szerokich mas, rozwijana wewnątrz poszczególnych krajów kapitalistycznych przez awangardę klasy robotniczej — partie komunistyczne. W tym krytycznym dla pokoju światowego okresie wspólnie ze Związkiem Radzieckim za obowiązującym ustaleniem definicji agresji w prawie międzynarodowym wystąpił także szereg rządów w szczególności mniejszych państw kapitalistycznych, najsilniej odczuwających groźbę agresji faszystowskiej i szukających w systemie bezpieczeństwa lub choćby tylko w jego elementach, obrony swego istnienia przed silnym napastnikiem. Zrozumienie potrzeby definicji agresji znajdowało swój określony wyraz w tej części burżuazyjnej doktryny prawa międzynarodowego, która nie stała bezpośrednio lub pośrednio na służbie podżegaczy wojennych i która była odbiciem pokojowych tendencji pewnych sfer kapitalistycznych.

Liczni burżuazyjni przedstawiciele wyrażając interesy tych właśnie sfer stwierdzali wówczas potrzebę prawnej definicji agresji jako czynnika wzmacniającego obowiązkową moc deklaracji i umów dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego w szczególności Paktu Kellogga. Krytyka, z jaką spotkał się wspomniany Pakt z różnych stron, wskazywała niewątpliwie na to, że istotnym jego brakiem było pozostawienie bez określenia pojęcia agresji, którą miał on za zadanie postawić poza prawem. Nieskuteczność tego Paktu, wynikającą na tym tle, potwierdziło doświadczenie agresji japońskiej w Mandżurii.

Burżuazyjni politycy i prawnicy są zwolennikami definicji agresji wówczas, gdy reprezentują interesy kapitalistów doraźnie zainteresowanych w utrzymaniu danego pokoju. W przeciwieństwie do państwa, w którym władzę sprawują masy pracujące i które dlatego właśnie konsekwentnie i do końca zainteresowane jest w utrzymaniu pokoju, poszczególne grupy kapitału, poszczególne rządy imperialistyczne są zainteresowane w utrzymaniu pokoju tylko wówczas, gdy zadowolone są ze swego stanu posiadania lub gdy stosunek sił nie pozwala im w sposób oczywisty myśleć o wojnie. Pokojowe tendencje pewnych sfer burżuazji w szczególności średniej, rozwijają się na obiektywnej podstawie, jaką stanowią wzajemne korzyści pokojowego handlu międzynarodowego. Te tendencje burżuazji ujawniają się jednak i zaczynają uzyskiwać wpływ w polityce rządów tylko pod naciskiem narodów, w rezultacie walki mas pracujących domagających się pokoju. Zainteresowanie w utrzymaniu pokoju i przeszkodzeniu agresji występuje więc w różnych sferach burżuazji w różnym stopniu, zawsze jednak mniej lub bardziej wymuszone, mniej lub bardziej względne i koniunkturalne.

Dlatego też wypowiadając się za definicją agresji politycy i prawnicy, wyrażający wypływające z takich przyczyn tendencje pokojowe określonych sfer burżuazyjnych i państw kapitalistycznych, widzą w tej definicji zawsze tylko mniej lub bardziej koniunkturalny środek wzajemnej asekuracji, zawsze jednak starając się zachować

dla siebie pewien luz swobody postępowania w stosunku do przeciwnego ugrupowania państw kapitalistycznych a szczególnie w stosunku do ZSRR. Dlatego definicje agresji, na jakie zdobywała się w poszczególnych wypadkach burżuazyjna polityka i doktryna, zbliżając się nawet niekiedy od różnych stron do rozwiązania problemu, posiadały jednak zawsze w pewnym stopniu charakter fragmentaryczny, ograniczony, niekonsekwentny.

Potrzeba opracowania definicji agresji wynikała z politycznej sytuacji lat trzydziestych określonej przez kształtowanie się agresywnego bloku faszystowskiego i stopniowe powstawanie ognisk niebezpieczeństwa wojny a następnie ognisk nowej wojny światowej. Tę potrzebę stwierdził nie tylko Związek Radziecki, lecz odczuwały ją na swój sposób określone sfery burżuazyjne krajów, których interesom zagrażała faszystowska polityka agresji.

W związku z tym już w latach 1930—32 szereg znanych burżuazyjnych prawników wypowiedziało się w tej sprawie w sposób pozytywny. Jean Ray, francuski komentator Paktu Ligi Narodów pisał w r. 1930, uogólniając niewątpliwie nastroje panujące w pewnych sferach burżuazji francuskiej: „Jeżeli się pragnie utrzymania pokoju trzeba za wszelką cenę posiadać proste pojęcie agresji. Będzie ono krytykowane przez niektórych... Nie zrealizuje ono w tym świecie absolutnej sprawiedliwości. To czego od niego się wymaga, to jasności i zgodności ze świadomością, to wyłączenia z góry wszelkiej możliwości szykan i zastosowanie najbardziej automatyczne, jak tylko można w warunkach ludzkich“². W latach trzydziestych rządzące koła francuskie zainteresowane były w definicji agresji, gdyż widziały w niej pewną gwarancję zachowania stanu posiadania imperium francuskiego, zagrożonego przez żądania rewizjonistyczne Niemiec i Włoch. Motywem decydującym o przychylnym wobec definicji agresji stanowisku rządzących kół francuskich i bynajmniej nie postępowej doktryny prawa międzynarodowego we Francji (np. Le Fur, Scelle i inni) było pragnienie utrwalenia i obrony korzystnego dla imperializmu francuskiego *status quo*, jak również konieczność liczenia się ze stanowiskiem mas pracujących Francji. Odpowiadała temu definicja agresji podana we francuskim *memorandum* z 14 listopada 1932 r., przedstawionym Konferencji Rozbrojeniowej. Przewidywało ono „prawo pomocy, gdy terytorium należące do jednego z mocarstw sygnatariuszy zostanie zaatakowane przez obce siły lub napadnięte (*envahi*) przez nie“. Zbliżywszy się w ten sposób do słusznej koncepcji agresji *memorandum* francuskie natychmiast od niego się oddala zamazując jej precyzję. „Nie będą uważane za agresję pewne przypadki takie jak: istnienie przeciwnej konwencji, przypadek obrony legalnej (tzn. odpieranie sił zbrojnych, które wtargnęły przemocą na terytorium państwa, które się broni), akcja podjęta w wykonaniu art. 16 Paktu Ligi Narodów lub z innego powodu na podstawie specjalnego upoważnienia Rady lub Zgromadzenia Ligi“³.

² Jean R a y, *Commentaire du Pacte de la Société des Nations*, Paris 1930, s. 368.

³ Cyt. wg *Völkerbund, La Conférence du désarmement* Nr 37, 25. XI. 1932, s. 3.

W ten sposób po słusznym sformułowaniu szeregu elementów (np. definicja samoobrony) *memorandum* francuskie pozostawia ostatecznie sprawę określenia agresora swobodnemu uznaniu organów Ligi Narodów to znaczy swobodnemu uznaniu kierujących nimi mocarstw.

Poczucie konieczności definicji agresji dało się więc powszechnie zauważyć u wszystkich tych, którzy z różnych względów zainteresowani byli w sprawie utrwalenia pokoju. Dlatego też już fragmentaryczne i zawołowane wymienienie tej kwestii w *memorandum* francuskim wywołało silne echo. Np. Paul Guggenheim (Genewa) podkreślał, wówczas, że definicja agresji jest sprawą bardzo ważną i że zawarte w projekcie francuskim tzw. kryteria materialne agresji (napaść na terytorium) odpowiadają współczesnym koncepcjom prawnym. Stwierdzał on, że definicja agresji jest potrzebna i możliwa do określenia⁴.

Le Fur wskazywał potrzebę definicji agresji w 1932 r.: „Wyrzeczenie się wojny jest bezwartościowe, jeżeli państwo zainteresowane może oświadczyć jednostronnie, że nie ma wojny, ponieważ nie ma ono intencji jej prowadzić. lub ponieważ w jego intencji podjęte środki nie są środkami wojennymi”⁵.

Reprezentując pokojowe tendencje pewnych sfer burżuazyjnych znany prawnik i komentator Paktu Ligi Narodów Walter Schücking zbliżył się znacznie do słusznego stanowiska w sprawie definicji agresji. Występując na łamach *Zeitschrift für Völkerrecht* opublikował on (wspólnie z dwoma innymi autorami) artykuł będący wyrazem stanowiska całej grupy prawników i odzwierciedlający określony nurt w ówczesnej doktrynie, który następnie aprobował w pełni radziecką definicję agresji.

W artykule tym podkreśla się, że dana w nim analiza pojęcia agresji opiera się na zwyczajowym, tradycyjnym znaczeniu tego pojęcia.

„W słowie „agresja“ tkwią przede wszystkim tylko dwa następujące elementy: po pierwsze — gwałtowny charakter aktu i po drugie — element działania jako pierwszy”⁶.

Autorzy mniej więcej słusznie też określają obiektywny skład przestępczego w prawie międzynarodowym aktu, jaki stanowi agresja. Piszą oni: „Jako obiektywny skład zawsze wymagana musi być akcja wojskowa rozgrywająca się na terytorium obcego państwa, ponieważ każda taka akcja stanowi wtargnięcie gwałtem w suwerenne prawa innego państwa w najbardziej ostry i dotkliwy sposób, jaki tylko można sobie wyobrazić”⁷.

⁴ Patrz: *Völkerbund*, Nr 13, 1932.

⁵ Le Fur, *Le développement historique du droit international*, *Académie de Droit International de la Haye, Recueil des Cours*, 1932 (III), s. 540.

⁶ Walter Schücking, Curt Rühlmann, Victor Böhmert, *Die Organisation der Völkerbundexekution gegen den Angreifer*. *Zeitschrift für Völkerrecht*, Bd. XVI, Heft 4/5, 1932, s. 534.

⁷ *ibid.*, s. 535.

W ten sposób agresja określona zostaje, w odróżnieniu od innych form interwencji, jako najcięższy zamach na suwerenność państwa. Autorzy podkreślają następnie znaczenie elementu subiektywnego agresji stwierdzając, że akt agresji wymaga dokonania go nie przypadkowo przez poszczególne jednostki (incydenty graniczne), lecz świadomie na podstawie woli rządu danego państwa. Odrzucają też tezę, według której zamachem na pokój międzynarodowy jest tylko wojna agresywna a więc stan obustronnych działań wojennych i występują przeciwko usprawiedliwianiu agresji pod pretekstem wojny prewencyjnej, podkreślając, że wojna obronna może być tylko repliką na agresję.

Ustosunkowując się krytycznie do noty Kellogga z 23 VI 1928 r., w której wyrażone jest stanowisko, że o określeniu stanu upoważniającego do wojny obronnej decyduje każde państwo dla siebie, autorzy stwierdzają, że tym bardziej staje się ważne, by ustalić definicję agresji na podstawie obiektywnych kryteriów w celu zastosowania ich przez organizację bezpieczeństwa zbiorowego. W ten sposób — piszą oni — zapobiegnie się nadużyciom przy interpretacji Paktu Kellogga, których niebezpieczeństwa nie można nie doceniać⁸.

Konkludując wreszcie autorzy wymienionego artykułu dają następującą ogólną definicję agresji: „Przez agresję należy rozumieć akt, którego obiektywny skład wymaga, by państwo dokonało zastosowania wojskowej przemocy na terytorium obcego państwa i by przy tym działało jako pierwsze, tzn. bez uprzedniego wszczęcia na jego terytorium przez państwo przeciwne operacji wojskowych. Subiektywnie trzeba, by akcja wojskowa była zamierzona lub przynajmniej tolerowana przez suwerenną władzę”⁹. Zalety takiej definicji agresji polegają, jak to wykazują słusznie autorzy artykułu, na tym, że uniezależnia ona pojęcie agresji; 1) od tego czy słuszność w mającym być rozstrzygniętym przy pomocy siły sporze jest czy nie jest po stronie dokonywującej agresji; 2) od tego czy została ona sprowokowana czy też nie; 3) od tego, czy dany akt spotyka się z wojskowym oporem. W ten sposób odpadają rozmaite sposoby usprawiedliwiania agresji przez powoływanie się na różne argumenty.

Takie „pojęciowe sprecyzowanie składu agresji — stwierdza artykuł — i zorganizowanie postępowania, które w każdym wypadku na podstawie obiektywnej oceny faktów ustalałoby agresora, jest najwyższym wymogiem udoskonalenia prawa sankcji w Lidze Narodów”¹⁰.

Potrzeba rozwiązania zagadnienia definicji agresji, jako niezbędnego dalszego kroku naprzód po formalnym zakazie wojny agresywnej w prawie międzynarodowym, wprowadzonym w tak jeszcze ułomny sposób przez Pakt Kellogga, dawała więc o so-

⁸ jw., s. 539.

⁹ jw., s. 568.

¹⁰ jw., s. 568. W. Schücking wyłożył również te poglądy w artykule zamieszczonym przez siebie w *Völkerbund — La Conférence du désarmement* Nr 12, 22. IV. 1932.

bie znać i rodziła próby i koncepcje rozwiązania mniej lub bardziej odległego od słuszności, ze strony burżuazyjnych prawników wyrażających określone pokojowe tendencje pewnych kapitalistycznych sfer przeciwstawiające się tendencjom do wojny najbardziej agresywnych kół imperialistycznych.

Rozwiązanie zagadnienia definicji agresji oparte na naukowych podstawach. odpowiadające w pełni potrzebie walki o pokój i zadaniom postępowego rozwoju prawa międzynarodowego mógł dać tylko rząd kraju broniącego konsekwentnie interesów pokoju, bez reszty zainteresowanego w walce z wszelką agresją. Związek Radziecki odegrał w tej sprawie decydującą rolę, zgłaszając swój projekt definicji agresji na Konferencji Rozbrojeniowej Ligi Narodów w Genewie.

Radziecki projekt definicji agresji przedstawiony został w Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej 6 lutego 1933 r. Był to szczególny okres nie tylko w pracach tej Konferencji lecz i w dziejach Europy.

Otwarta 2 lutego 1932 r. Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie stała się terenem starcia przeciwnych tendencji w polityce międzynarodowej i sprzecznych interesów państw kapitalistycznych. Na stanowisko delegacji francuskiej wpływał coraz bardziej lęk przed rosnącą siłą i agresywnością Niemiec. Rząd francuski wystąpił więc z projektem konwencji, która miałaby utworzyć taki system bezpieczeństwa zbiorowego, który w gruncie rzeczy byłby systemem gwarancji, zapewniającym przewagę militarną Francji w Europie¹¹. Delegacja Stanów Zjednoczonych żądała proporcjonalnego rozbrojenia morskiego, które by zapewniło trwałą przewagę USA na Pacyfiku¹². Mniejsze i słabsze państwa kapitalistyczne w swej większości nastrojone były pokojowo, zdając sobie sprawę z faktu, że one to w pierwszym rzędzie miały się stać ofiarą rosnącej agresywności rozpętlujących wojnę wielkich mocarstw. Stanowisko tych państw wobec konkretnych problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego w znacznym stopniu było jednak wyrazem wleczenia się w ogonie „wielkiej polityki” różnych mocarstw imperialistycznych i występowały one często w bardziej lub mniej otwartej formie w roli ich satelitów.

Agresywne mocarstwa: Niemcy, Japonia i Włochy prowadziły na konferencji systematyczną politykę torpedowania wszelkich konstruktywnych wniosków, które mogłyby utrudnić rozpętnanie wojen. Mocarstwa te operowały znanym arsenałem frazesów o sprawiedliwości, równouprawnieniu itp. w ten sposób wyrażając swe żądania nowego podziału świata.

Delegacja brytyjska, która pretendowała do roli głównego inspiratora konferencji, występowała na niej w szczególnie perfidny sposób. Starła się ona wygrywać w inte-

¹¹ Propozycje francuskie zostały przedłożone 5. II. 1932 r.

¹² Imperializm amerykański czuł się zagrożony przez konkurujący z nim imperializm japoński i usiłował wykorzystać Konferencję Rozbrojeniową nie dla podjęcia środków zbiorowego bezpieczeństwa lecz dla zapewnienia swej własnej hegemonii w rejonie Pacyfiku. Propozycje amerykańskie zostały sformułowane w memoriale Hoovera z 22 czerwca 1932 r.

resie imperializmu angielskiego sprzeczności między Francją a Niemcami i Stanami Zjednoczonymi a Japonią¹³. W rezultacie stanowisko brytyjskie i amerykańskie sprzeczowało się obiektywnie do sprzyjania mocarstwom agresywnym i do ich ośmielania. Delegacje Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych sparaliżowały wspólnie z tymi mocarstwami wszystkie pozytywne projekty zgłoszone na konferencji, w tej liczbie i radziecki projekt definicji agresji i one ponoszą wspólnie z hitlerowskimi Niemcami główną odpowiedzialność za ostateczne bankructwo konferencji.

Obrady konferencji nie dawały żadnych rezultatów. Zarysowywały się coraz większe sprzeczności między wielkimi państwami kapitalistycznymi. Sytuacja polityczna coraz bardziej zaogniała się. 30 stycznia 1933 do władzy w Niemczech doszedł Hitler. Radziecki projekt definicji agresji stanowił jeszcze jedną próbę stworzenia podstawy dla połączenia wysiłków wszystkich pokojowych państw dla przeciwstawienia się szybko narastającemu w tych warunkach niebezpieczeństwu nowej wojny światowej.

Szukając wyjścia z impasu, w jakim znajdowała się Konferencja Rozbrojeniowa, Związek Radziecki udzielił w zasadzie swego poparcia projektowi francuskiemu. Projekt ten przewidywał pewne zobowiązania odnośnie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego i zastosowania sankcji wobec ewentualnego agresora. W sytuacji, która coraz bardziej dojrzewała, stawało się jasne, że rozbrojenie, możliwe tylko wówczas, jeżeli podlegać mu będą przynajmniej wszystkie wielkie państwa, natrafia na nieprzezwyciężalną przeszkodę w postaci zdecydowanego kursu Niemiec hitlerowskich i Japonii na rozpętanie nowej wojny światowej. Słuszna bezwzględnie teza o rozbrojeniu jako podstawowym warunku bezpieczeństwa musiała być przystosowana do nowych warunków, gdy rozbrojenie stało się rzeczą nierealną. Sprawa bezpieczeństwa zbiorowego, jako głównego środka okiełznania nabierających coraz większego rozpędu agresorów stała się najpilniejszą praktyczną potrzebą i kluczowym zagadnieniem w walce o utrzymanie pokoju. Delegat radziecki jeszcze raz podkreślając podstawowe znaczenie rozbrojenia dla utrwalenia pokoju¹⁴ uznał za celowe przyjąć za podstawę dalszych wysiłków francuski projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym (tzw. Plan Herriota).

Podkreślając najistotniejszy brak Paktu Brianda-Kellogga a także słabość systemu sankcji przewidzianego we francuskim projekcie szef delegacji radzieckiej Litwinow stwierdził 6 lutego 1933 r. co następuje: „To nieuchronnie stawia kwestię, jak i kto winien określać stronę napadającą. Oczywiście przyjdzie nam pomyśleć albo o stworzeniu specjalnego organu międzynarodowego dla tego celu, albo

¹³ Podobną rolę odegrała też delegacja USA, która przez zakulisowe manewry zmierzała do wygrania Konferencji na swą korzyść.

¹⁴ „Zawsze byliśmy i jesteśmy teraz przekonani o tym, że najlepszym, jeżeli nie jedynym zapewnieniem bezpieczeństwa dla wszystkich państw byłoby pełne rozbrojenie lub choćby maksymalnie możliwa redukcja zbrojeń w możliwie najkrótszym czasie“. (*Wnieszniaja Politika SSSR, Sbornik Dokumentow*, t. III, Moskwa 1945, str. 578).

udzielić potrzebnych funkcji sądowych konferencji przedstawicieli wszystkich uczestników Paktu. W obydwu wypadkach powstaje kwestia bezstronności decyzji w tak bardzo żywotnie ważnym przedmiocie dla każdego państwa, jak uznanie go za napastnika i zastosowanie do niego sankcji międzynarodowych“... Rząd Radziecki posiadał już wówczas konstruktywny plan głównego trzonu międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. W planie tym zarysowywały się już zasady, na jakich później oparła się Rada Bezpieczeństwa ONZ. Oto co bowiem mówił Litwinow o organie międzynarodowym mającym zapobiegać agresji: „W pełni naturalne jest, że w takich wypadkach musimy żądać takiego składu tych organów, który gwarantowałby nam taki sam stopień bezstronności i sprawiedliwości, jaki zapewniony jest innym państwom“¹⁵.

Obok odpowiedniego składu takiego organu niezbędną podstawą słuszności i obiektywności jego decyzji jest stosowanie się przezeń do ustalonej w sposób prawnie obowiązujący definicji agresji: „Ale i przy jakimkolwiek składzie organu międzynarodowego — wskazywał Litwinow — który ma określać stronę napadającą napotkałby on w obecnych warunkach nadzwyczajne trudności, choćby dlatego, że nie istnieje powszechnie uznane pojęcie napaści i w praktyce jak i w teorii pod tym względem istnieje wiele rozbieżnych zdań“¹⁶.

Litwinow wskazał tutaj na zastrzeżenia do Paktu Kellogga podkreślając, że celem definicji agresji jest ustalenie wytycznych dla orzekania kompetentnego organu, jest wyraźne przeprowadzenie różnicy między napaścią a samoobroną i osądzenie wykrotnych usprawiedliwień napaści, jakie zwykle się praktykuje¹⁷. Została też wykazana bepodstawność zarzutów, jakimi pewne rządy od szeregu lat próbowały torpedować sprawę definicji agresji, polegających przede wszystkim na twierdzeniu o niemożliwości absolutnego określenia, niemożliwości wyczerpującego przewidzenia wszystkich przypadków agresji itp.

„My nie pretendujemy do absolutnej definicji, ponieważ takie definicje są w ogóle niemożliwe i nie są w ogóle do pomyślenia — stwierdził przedstawiciel Rządu Radzieckiego... — Przyznaję, że sama delegacja radziecka znacznie większe znaczenie przywiązuje do drugiego punktu swej deklaracji, gdzie zawarte jest osądzenie znanych z historii i możliwych w przyszłości przykładowych przypadków usprawiedliwiania napaści... Gdy mówimy, że żadne argumenty nie mogą usprawiedliwić napaści na obce terytorium, obejmujemy także i te przypadki, które nie są wymienione szczegółowo w deklaracji“¹⁸.

Zwrócona została w tych słowach uwaga na bardzo istotną zasadę budowy radzieckiej definicji agresji. Składa się ona z dwóch części wzajemnie ze sobą powiązanych i dających najbardziej wszechstronne i dokładne określenie agresji. Pierwsza część

¹⁵ jw., str. 581.

¹⁶ jw., str. 581.

¹⁷ jw., str. 582.

¹⁸ jw., str. 584.

wylicza akty, których dokonanie stanowi agresję¹⁹. Druga część wylicza w sposób szczegółowy, lecz nie wyczerpujący wszystkie znane i możliwe argumenty, które nie mogą służyć za usprawiedliwienie agresji²⁰. Druga część definicji jest dlatego bar-

¹⁹ „Za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących aktów:

- a) które wypowie wojnę innemu państwu,
- b) którego siły zbrojne, chociażby bez wypowiedzenia wojny wtargną na terytorium innego państwa,
- c) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa albo świadomie zaatakują jego okręty albo statki powietrzne,
- d) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze dokonają desantu albo zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu, albo też pogwałcą warunki związane z uzyskaniem takiego zezwolenia, w szczególności co do czasu lub rozszerzenia terenu ich pobytu,

e) które ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa“.

²⁰ „Usprawiedliwieniem napaści przewidzianej w punkcie 1 nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy gospodarczej ani dążenie do eksploatacji bogactw naturalnych na terytorium zaatakowanego państwa lub do uzyskania innych korzyści czy przywilejów, ani powołanie się na wielkość inwestowanego kapitału czy też na inne szczególne interesy, jakie mogą być związane z tym terytorium, ani wręcz odmawianie mu cech charakterystycznych państwa“.

„Usprawiedliwieniem napaści nie może być w szczególności:

A) Sytuacja wewnętrzna któregośkolwiek państwa, jak np.

- a) zacofanie któregośkolwiek państwa pod względem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym,
- b) braki przypisywane jego rządowi,
- c) niebezpieczeństwo mogące zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców,
- d) ruch rewolucyjny lub kontrrewolucyjny, wojna domowa, rozruchy lub strajki,
- e) wprowadzenie lub zachowanie w którymkolwiek państwie tego czy innego ustroju politycznego, gospodarczego lub społecznego.

B) Żadna działalność, ustawodawstwo ani rozporządzenia któregośkolwiek państwa, jak np.

- a) naruszenie umów międzynarodowych,
- b) naruszenie nabytych przez inne państwo lub jego obywateli praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej innej działalności gospodarczej,
- c) zerwanie stosunków dyplomatycznych lub gospodarczych,
- d) zarządzenie bojkotu gospodarczego lub finansowego,
- e) odmowa zapłaty długów,
- f) zakaz lub ograniczenie emigracji lub zmiana sytuacji prawnej cudzoziemców,
- g) naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa,
- h) odmowa zezwolenia na przemarsz sił zbrojnych, udających się na terytorium innego państwa,
- i) zarządzenia o charakterze religijnym i antyreligijnym,
- k) incydenty graniczne.

W razie mobilizacji lub skoncentrowania przez którekolwiek państwo w pobliżu swej granicy znacznych sił zbrojnych, państwo któremu akcja ta zagraża, powinno uciec się do dyplomatycznych lub innych środków, umożliwiających pokojowe rozstrzy-

dziej istotna, że bezpośrednio związana jest z praktyką, godząc wprost we wszelkie manewry potencjalnych agresorów usiłujących przy pomocy określonych argumentów uchylić się od potępienia i odpowiedzialności za agresję. W ten też sposób, stosując się bezpośrednio, druga część definicji nie nastrecza żadnych dodatkowych trudności, jeżeli chodzi o ustalenie faktów, podlegających kwalifikacji prawnej, jak to może się zdarzyć przy zastosowaniu części pierwszej definicji.

Streszczając w konkluzji swego komentarza podstawowe zasady proponowanej definicji agresji i określając zakres jej znaczenia Litwinow stwierdził co następuje:

„Rzecz nie w detalach, a w przyjęciu podstawowych zasad, które leżą u podstaw tego dokumentu. Zasady te polegają na proklamowaniu nietykalności ustalonych i uznanych granic dowolnego państwa, dużego czy małego, na odmowie każdemu państwu prawa interwencji w sprawy, rozwój, ustawodawstwo i administrację drugiego państwa. Proklamujemy na tej konferencji „Kartę wolności narodów“. Tylko wtedy nabiorą istotnego znaczenia umowy międzynarodowe o wyrzeczeniu się wojny i o nieagresji i rzeczywiście dane zostanie wszystkim państwom pewne poczucie bezpieczeństwa. Mówię „pewne poczucie“ dlatego, że nadal twierdzimy, iż pełne bezpieczeństwo dla wszystkich może być zapewnione tylko przez pełne lub maksymalne rozbrojenie“²¹.

Radziecka deklaracja z 6 lutego 1933 r. odbiła się szerokim echem na całym świecie, wywołała głębokie wrażenie i uzyskała poparcie wszystkich uczciwie pragnących pokoju ludzi. W atmosferze, jaka wówczas panowała, pod silnym naciskiem demokratycznej opinii publicznej tylko przedstawiciele najbardziej zainteresowanych w rozpętaniu wojny mocarstw, a i ci nawet tylko w mniej lub bardziej zamaskowanej formie, odważyli się przeciwstawić radzieckiej definicji agresji.

Radziecki projekt stał się przedmiotem dyskusji w Komisji Politycznej Konferencji Rozbrojeniowej z 10 marca 1933 r. Spotkał się on z poparciem licznych delegacji mniejszych państw, natomiast niechętnie ustosunkowały się do niego wielkie mocarstwa imperialistyczne.

W dyskusji nad radzieckim projektem delegaci Niemiec i Włoch wypowiedzieli się za odrzuceniem radzieckiej definicji. Delegat Włoch faszystowskich otwarcie oświadczył, że uważa w ogóle rozwiązanie tego problemu za niemożliwe. Delegata Niemiec raziła „sztywność“ i „automatyczność“ kryteriów przyjętych w definicji radzieckiej i wołałby on, żeby z góry nie ustalać żadnych zasad i oceniać „zjawisko agresji w jego całokształcie“.

Do najbardziej zajadłych przeciwników radzieckiej definicji agresji należał rząd brytyjski. Już 15 lutego 1933 r. Eden dokonał dywersyjnego wobec deklaracji radzieckiej posunięcia, występując z projektem deklaracji o zakazie uciekania się do

ganie sporów międzynarodowych. Może ono również zastosować wówczas zarządzenia o charakterze wojskowym, analogicznie do wyżej wymienionych, lecz bez przekroczenia granicy“.

²¹ jw., str. 584.

siły w stosunkach wzajemnych między państwami europejskimi. Projekt ten nie zawierał żadnego określenia agresji i, co jest charakterystyczne, ograniczał swój zasięg wyłącznie do Europy, pozostawiając nieograniczoną swobodę użycia siły wobec państw nieeuropejskich, do których też zaliczano wówczas w burżuazyjnej politycznej geografii ZSRR. Podobne w swej istocie, choć nieco odmienne w formie, bardziej zawołowane, było stanowisko delegacji Stanów Zjednoczonych, państwa, pretendującego do roli inspiratora i kierownika koalicji antyradzieckiej i opierającego na nowej wojnie prowadzonej cudzymi rękami swe rachuby uzyskania maksymalnych zysków i umocnienia dominującej pozycji w świecie.

Delegat Francji, Paul Boncour, oceniał radziecką definicję bardzo pozytywnie i jako cenny wkład, jednak zaznaczył, że lepsza byłaby bardziej elastyczna definicja agresji zawarta we francuskim projekcie z 14. XI. 1932 r.²² Względna wstrzemięźliwość metod argumentacji u przeciwników definicji agresji wskazuje dobitnie na popularność, jaką cieszyć się musiała ona wśród szerokich mas narodów świata.

Biorąc to pod uwagę, w rezultacie przeprowadzonej debaty postanowiono zastosować manewr odwlekający sprawę i przekazać zbadanie projektu radzieckiego specjalnie w tym celu powołanemu Komitetowi do Spraw Bezpieczeństwa, w którego skład wchodził przedstawiciele 17 państw²³.

Mylili się jednak ci, którzy mieli nadzieję, że radziecka definicja ugrzęźnie w pracach Komitetu. Komitet ten w krótkim czasie przedstawił uchwalone przez siebie sprawozdanie, które zatwierdzało wszystkie idee projektu radzieckiego z drobnymi tylko zmianami i pewnymi skrótami redakcyjnymi. Stwierdzić trzeba, że te zmiany nie wpłynęły na korzyść definicji agresji, która w radzieckim projekcie otrzymała niezwykle precyzyjną i ścisłą formę.

Zawarty w tzw. sprawozdaniu Politisa tekst definicji agresji zachowuje wyliczone w projekcie radzieckim paragrafy a), b), i c), lecz zmienia z pewną utratą precyzji określeń paragrafy c) i d), łącząc je w jeden paragraf 3)²⁴. Poza tym dodany został

²² Sprawozdanie z tej dyskusji patrz: *Völkerbund*, op. cit., Nr 55 z 28 IV 1933.

²³ Komitet składał się z przedstawicieli Belgii, Kuby, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Niemiec, Węgier, Włoch, Polski, Hiszpanii, Szwajcarii, Turcji, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych A. P. i Jugosławii. Przewodniczącym Komitetu został Nicolas Politis.

²⁴ Par. 3 art. 1 aktu w sprawie definicji agresji uchwalonego przez Komitet Bezpieczeństwa jako akt agresji kwalifikuje „Zaatakowanie przy pomocy sił lądowych, morskich lub powietrznych terytorium, okrętów lub samolotów innego państwa“. Wyliczenie faktów, które nie mogą służyć za usprawiedliwienie agresji zostało załączone w specjalnym protokole do art. 2, który stwierdza ogólnie, że „żadne względy natury politycznej, wojskowej, gospodarczej lub innej nie mogą służyć do uniewinnienia lub usprawiedliwienia napaści przewidzianej w art. 1.

W akcie uchwalonym przez Komitet Bezpieczeństwa pominięty został też art. 3 projektu radzieckiego, mający ważne znaczenie jako wyraźny zakaz wojny prewencyjnej. W całości treść aktu uchwalonego przez Komitet Bezpieczeństwa znalazła się w Konwencji Londyńskich z 1933 r. (patrz niżej).

w sprawozdaniu Politisa nowy paragraf 5) uzupełniający wyliczenie aktów agresji zawarte w pierwotnym projekcie radzieckim przez uznanie za akt agresji „poparcia użyczonego bandom uzbrojonym, które zorganizowawszy się na terytorium danego państwa dokonują najazdu na terytorium innego państwa jak również odmowy, mimo żądania państwa najechanego, poczynienia przez dane państwo na swym własnym terytorium wszystkich, będących w jego mocy zarządzeń w celu pozbawienia powyższych band wszelkiej pomocy lub opieki“²⁵.

Sprawozdanie Politisa uchwalone przez Komitet do spraw Bezpieczeństwa spotkało się z wysoką oceną delegacji radzieckiej. Zawarty w nim komentarz do definicji agresji jak i sama definicja idą w zasadzie całkowicie po linii radzieckiej koncepcji definicji agresji wyrażonej w deklaracji i w przemówieniu wprowadzającym Litwinowa z 6 lutego 1933 r. Rozprawia się on z argumentami przeciwników definicji agresji zarówno otwartych jak i ukrywających się pod maską zwolenników tzw. definicji elastycznej. Podkreśla on znaczenie ścisłej definicji agresji jako niezbędnego uzupełnienia dokonanego w Pakcie Kellogga zakazu wojny agresywnej. „Odkąd Pakt Paryski wszedł w życie — czytamy w tym sprawozdaniu — odkąd mógł on rozwinąć swe własne zalety, odkąd przekonano się, że nie można już dziś w świadomości ludzi cywilizowanych czynić praktycznego rozróżnienia między tym co dawniej uważano za wojnę i tym co dziś możemy uważać za użycie siły, zastosowanie gwałtu, od tej chwili wydaje się, że stało się łatwiejsze osiągnięcie definicji agresora, gdyż odrzucona została jedna z trudności, która przeszkadzała wypracowaniu tej definicji“²⁶.

Sprawozdanie Politisa uzasadnia też metodę ścisłego wyliczenia aktów agresji i precyzyjnej a nie ogólnikowej definicji agresji²⁷.

²⁵ Patrz tekst Konwencji z 3 lipca 1933 r. Dziennik Ustaw z 1933 r. Nr 93, poz. 712. Szczegółowo analizuje różnice między projektem radzieckim z 6. II. 1933 r. a tekstem definicji agresji w sprawozdaniu Politisa J. Baliński w swej pracy pt. *Pojęcie agresji w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1952, str. 64—65. Autor ten, moim zdaniem, nie ma jednak racji uważając wprowadzenie w tym sprawozdaniu ostatniego paragrafu dotyczącego napadu zbrojnych band za zbyt liczne. Potrzebę takiego uzupełnienia wyliczenia aktów agresji uznał i uznaje dotychczas Rząd ZSRR, o czym świadczy fakt, że zachowane zostało ono w projekcie definicji agresji przedstawionym przez ZSRR w r. 1951 i w r. 1953.

²⁶ *Actes de la Conférence pour la Réduction et la Limitation des Armements, Serie B, Vol. II*, Genève 1933, s. 502.

²⁷ „Metoda ta — stwierdza sprawozdanie — stanowi podstawę całego systemu bezpieczeństwa, do którego zmierza Konferencja Rozbrojeniowa, przez położenie kresu wątpliwościom i sporom na temat czy państwa, które uciekły się do wojny, popełniły, czy też nie, agresję. W ten sposób państwa zostały ostrzeżone z góry i w sposób ścisły, czego im nie wolno robić pod groźbą uznania ich za agresorów. Nawet przy braku wszelkiej interwencji międzynarodowych organów, takie określenie będzie miało swą wartość. Wzmocni ono autorytet zakazu uciekania się do siły, pozwalając opinii publicznej i innym państwom z większą pewnością ocenić, czy ten zakaz jest, czy nie jest respektowany. Z drugiej strony, w przypadku gdy będą organy międzynarodowe powołane do konkretnego określenia agresora w danym konflikcie, istnienie ścisłej

Dosłownie na tydzień przed rozpoczęciem dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa w Komisji Ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wystąpił z apelem, który stanowił niewątpliwie próbę przejęcia przez Stany Zjednoczone inicjatywy i zdyskontowania na swą korzyść pokojowych dążeń narodów, które w ZSRR widziały chorążego swej walki o pokój. W apelu Roosevelta z 16. V. 1933 zawarty był też fragment bezpośrednio skierowany pod adresem definicji agresji. „Wszystkie kraje — głosił on — winny zawrzeć uroczysty i jasno sformułowany pakt o nieagresji. Winny one uroczysto potwierdzić przyjęte przez siebie zobowiązania ograniczenia i redukcji swych zbrojeń a każdy kraj z osobna winien, pod warunkiem, że te zobowiązania będą uczciwie wypełnione przez wszystkich sygnatariuszy, zobowiązać się do nie posyłania zbrojnych sił jakiegokolwiek rodzaju poza swe granice“²⁸.

Apel ten wykorzystany został jako dywersja przeciwko radzieckiej inicjatywie pokojowej i radzieckiej definicji agresji. Chodziło tu przede wszystkim o przechwycenie przez dyplomację amerykańską inicjatywy radzieckiej, która zyskała sobie tak duże poparcie i która miała wówczas realne szanse pełnego powodzenia. Chodziło o to, by konstruktywny wniosek radziecki zastąpić jeszcze jedną ogólnikową i pozbawioną realnego znaczenia patetyczną deklaracją przeznaczoną dla uspiania czujności mas występujących przeciw wojnie i rodzącemu ją imperializmowi. Świadczył o tym także fakt, że apel Roosevelta został przyjęty z wielkim aplauzem i z fałszywym entuzjazmem nawet przez delegatów tych rządów, którzy występowali przeciw radzieckiej definicji agresji. Inni znowu, którzy popierali ją, próbowali przypisać całą zasługę opracowania tej definicji Rooseveltowi²⁹.

Równocześnie jednak apel Roosevelta zawierał pewne pozytywne stwierdzenia i pośrednio przyczyniał się do poparcia radzieckiej definicji agresji. Wydobywając

definicji tego pojęcia, stosowanej przez te organy, uczyni wskazanie agresora dużo łatwiejszym i zmniejszy ryzyko ukrycia lub usprawiedliwienia agresora z różnych politycznych przyczyn...“ (jw., s. 502).

²⁸ *Izwiestija* z 17 maja 1933 r.

²⁹ Paul Boncour, który popierał radziecką definicję agresji, co się tłumaczy pewnym zainteresowaniem Francji w przeciwstawieniu się niebezpieczeństwu agresji ze strony hitlerowskich Niemiec, twierdził np. że jest ona tylko logicznym „rozwinieciem małego zdania, tak krótkiego, lecz tak jasnego, które figuruje w apelu prezydenta Roosevelta“. Zauważył on jednak także bardzo słusznie, że „nie jest w stanie zrozumieć, jak można przeciwstawiać się konkretnym propozycjom przedstawionym w Komisji i równocześnie przyłączać się do apelu prezydenta Roosevelta“, wskazując w ten sposób na widoczną sprzeczność stanowiska delegacji brytyjskiej, włoskiej i innych (jw., s. 533).

Inicjatywę w sprawie definicji agresji z 1933 przypisuje też Rooseveltowi sprawozdanie Sekretarza Generalnego ONZ dotyczące definicji agresji, przygotowane w 1952 r., które w wielu miejscach fałszuje fakty i stara się pomniejszyć rolę ZSRR i znaczenie radzieckiej definicji agresji z 1933 r. (*Question of defining aggression, Report by the Secretary General, Doc. A/2211 3 october 1952*).

te pozytywne obiektywnie elementy Apelu Roosevelta delegat radziecki mógł więc wykorzystać je na rzecz definicji agresji, oświadczając, że z Apelu tego wynika możliwość ustalenia obiektywnej wskazówki dla określenia agresji. W oświadczeniu radzieckim na Konferencji Rozbrojeniowej w tej sprawie czytamy: „Ta wskazówka — penetracja sił zbrojnych na terytorium obce — znajduje się w doskonałej harmonii z koncepcją agresji, wyrażoną w tekście opracowanym przez Komitet w oparciu o projekt delegacji radzieckiej”³⁰.

W dyskusji nad sprawozdaniem Politisa, która otwarta została 24 maja 1933 r. w Komisji Ogólnej starły się dwa przeciwstawne stanowiska. Opracowaną na podstawie radzieckiego projektu definicję poparły w dyskusji delegacje ZSRR, Francji, Polski, Chile, Turcji, Persji, Chin, Litwy³¹.

Spośród przeciwników definicji agresji tylko delegat włoski odważył się zaprzeczyć w ogóle jej możliwości i otwarcie odrzucał wszelką taką definicję. Pozostali przeciwnicy definicji agresji nie mieli śmiałości wystąpić z otwartą przyłbicą. Woleli ukrywać się, występując jako zwolennicy definicji „elastycznej” i atakując definicję radziecką za jej rzekomą sztywność. Nie o sztywność tu jednak chodzi, lecz o ścisłość i precyzję tej definicji, stanowiącą jej wielką zaletę³².

Z szerokim wywodem przeciwko definicji agresji uchwalonej przez Komitet do spraw Bezpieczeństwa³³ wystąpił A. Eden.

Twierdził on, że potrzebna jest definicja „elastyczna” i giętka. Chodziło niewątpliwie o taką giętkość, która dałaby się nagiąć do potrzeb imperializmu brytyjskiego. W rzeczywistości z jego przemówienia wynikało, że nie chce on żadnej definicji agresji. Stanowisko Edena było kwintesencją tradycyjnej polityki brytyjskiej w tej sprawie, to też jako najwyższą mądrość powtórzył on jeszcze raz klasyczny epitet

³⁰ *Actes de la Conférence* ... op. cit., s. 511.

³¹ Delegat Francji, Paul Boncour, bez zastrzeżeń poparł tę definicję podkreślając jej znaczenie jako „kamienia węgielnego całego gmachu bezpieczeństwa, który winna wzniesć konferencja”. Delegat Chile, znany dyplomata Saavedra-Aguero, stwierdził, że „Nic w dziedzinie bezpieczeństwa nie mogłoby spowodować urzeczywistnienia szybszego postępu jako jasna definicja agresora, taka, jaką wskazała delegacja radziecka i jak ją zaleca Komitet do Spraw Bezpieczeństwa”, (j. w. s. 512). Delegat Turcji oświadczył o tej definicji co następuje: „Akt ten stanowi niewątpliwy wkład o podstawowym znaczeniu do dzieła pokoju. Zarzuca mu się sztywność; delegacja turecka jest jednak mocno przekonana, że wszelki akt mający na celu utrzymanie pokoju i umocnienie bezpieczeństwa winien z konieczności, by osiągnąć swój cel, być jasny, sztywny i pozbawiony wszelkiej dwuznaczności. W tej dziedzinie sztywność nie tylko nie jest wadą, lecz wprost przeciwnie największą zaletą”. (j. w.).

³² Fałsz kryjący się w samym terminie „sztywna” przy określaniu charakteru definicji radzieckiej stwierdza nawet burżuazyjny francuski profesor Emile Giraud, *La théorie de la légitime défense, Recueil des Cours, Académie de Droit International de la Haye*, t. 49, III, 1934, s. 762.

³³ Już w tym Komitecie kilku członków wypowiedziało się za definicją „elastyczną”. Byli to przedstawiciele W. Brytanii, Niemiec, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii i Węgier.

A. Chamberlaina, że definicja agresji „jest pułapką zastawioną na niewinnego, a pożytecznym drogowskazem dla winnego”³⁴. W dramatyczny sposób apelując do rozsądku imperialistycznych delegatów Eden wzywał ich, by skonfrontowali radziecką definicję agresji z polityką swych rządów na przestrzeni ostatnich lat, a na pewno łatwo stwierdzą, że zastosowanie jej nie odpowiadałoby ich poczuciu sprawiedliwości³⁵.

Najgorętsze poparcie spotkało Edena ze strony delegatów Włoch i Niemiec. Za elastyczną formułą wypowiedziały się też delegacje Węgier, Bułgarii i Hiszpanii. Nie dopuszczono też pod pretekstem konieczności pogodzenia sprzecznych stanowisk do zakończenia dyskusji i do głosowania, odraczając je bezterminowo. Taki los spotkał też całą konferencję, którą odroczono do października 1933 r. Nie zebrała się ona już więcej. 14. X. 1933 r. Hitler ogłosił swój „apel do całego świata” pod tytułem „O pokój i prawo, o wolność i honor”, w którym oświadczył o opuszczeniu przez Niemcy Konferencji Rozbrojeniowej i wystąpieniu z Ligi Narodów. Niemcy, korzystając z kapitałów amerykańskich, otwarcie rozpoczęły gigantyczne zbrojenia, przygotowując się do wojny. Anglo-francuskie kierownictwo Ligi Narodów popierane przez zakulisowych inspiratorów amerykańskich robiło wszystko, by nie utrudnić Hitlerowi tego zadania. Angielscy i amerykańscy przedstawiciele wspólnie z hitlerowskimi Niemcami i faszystowskimi Włochami nie dopuścili też do przyjęcia powszechnie obowiązującej Konwencji określającej agresora. Charakterystyczny jest fakt, że definicję taką uważały za niebezpieczną i szkodliwą te państwa, które w kilka lat później rozpętały napastniczą wojnę oraz państwa, które niosą odpowiedzialność polityczną za ułatwienie i umożliwienie faszystowskiej agresji. Prowadzące politykę antypokojową rządy imperialistyczne boją się definicji agresji i zaciekle ją zwalczają widząc w niej przeszkodę dla realizacji przygotowania i rozpętania wojny.

Związek Radziecki nie poprzestał na przedstawieniu projektu definicji agresji na Konferencji Rozbrojeniowej. Prowadził on równocześnie swą walkę o pokój w trzech płaszczyznach: w płaszczyźnie Ligi Narodów, w płaszczyźnie umów wielostronnych, a gdy to nie dawało rezultatów w płaszczyźnie umów dwustronnych. Przy okazji konferencji ekonomicznej, jaka odbywała się w lecie 1933 r. w Londynie Rząd Radziecki przeprowadził pertraktacje z szeregiem państw graniczących z ZSRR i zawarł z nimi Konwencje o określeniu napastnika, nadające moc prawną definicji agresji zaproponowanej przez ZSRR i uchwalonej przez Komitet do Spraw Bezpieczeństwa. 3 lipca została podpisana wielostronna konwencja przez ZSRR, Afganistan, Estonię, Łotwę, Persję, Polskę, Rumunię i Turcję. Była ona konwencją otwartą i mogły do niej przystępować inne państwa³⁶. Świadczyło to o tym, że podpisanie konwencji w Londynie w 1933 r. nie oznacza zamknięcia kwestii definicji

³⁴ Z oświadczenia Austena Chamberlaina w Izbie Gmin 24 XI 1927 r. Cyt. wg *League of Nations Document C. 165, M. 50, 1928. IX.*, s. 176.

³⁵ *Actes de Conférence ...* Op. cit., s. 514.

³⁶ Uczyniła to Finlandia w 1934 r.

agresji w prawie międzynarodowym i że ZSRR zmierza do jej powszechnego uznania. Konwencja z dnia 4 lipca podpisana przez ZSRR, Czechosłowację, Rumunię, Jugosławię i Turcję dotyczyła państw małej Ententy i została zawarta na ich życzenie. 5 lipca podpisana została identyczna Konwencja między ZSRR i Litwą.

Konwencje Londyńskie z 1933 r. zawierały identyczną treść. Poprzedzone były one wstępem³⁷, który w związku sposobu wskazuje na cel i znaczenie definicji agresji oraz na główne zasady, na których ta definicja się opiera. Składając oświadczenie przedstawicielom prasy Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR jeszcze raz zaznaczył: „Bez ogólnie przyjętego, bardziej lub mniej dokładnego określenia agresji same zobowiązania o nieagresji w znacznym stopniu pozbawione są wartości, ponieważ w razie naruszenia zobowiązania o nieagresji trudno będzie ustalić, która strona narusza swe zobowiązania”³⁸.

Konwencje Londyńskie pomyślane więc były jako konieczne wzmocnienie P a k t u K e l l o g g a i paktów o nieagresji³⁹.

Na podstawie tych konwencji definicja agresji, opracowana przez Związek Radziecki, weszła do obowiązującego prawa międzynarodowego. Opierała się ona na postępowych, demokratycznych zasadach prawa międzynarodowego, jak prawo narodów do samookreślenia, do suwerennego bytu państwowego, jak zasada równości

³⁷ Wstęp ten ogłosił, że państwa-sygnatariusze... „Pragnąc wzmocnić pokój, istniejący między ich krajami, zważywszy, że Pakt Brianda—Kellogga, który oni podpisali zakazuje wszelkiej napaści;

Uznając za konieczne w interesie ogólnego bezpieczeństwa określić, o ile można najdokładniej napaść, żeby zapobiec wszelkiemu pretekstowi do jej usprawiedliwienia;

Stwierdzając, że wszystkie państwa mają w równym stopniu prawo do niepodległości, do bezpieczeństwa, do obrony swego terytorium i do swobodnego rozwoju swych instytucji;

Ożywieni pragnieniem zapewnienia w interesie pokoju powszechnego wszystkim ludom nietykalności terytorium ich krajów;

Uznając za pożyteczne w interesie pokoju powszechnego wprowadzenie w życie w stosunkach między swymi krajami dokładnych przepisów określających napaść, zanim te przepisy nie staną się powszechnymi...” Cyt. wg B. Winiarski, *Wybór źródeł*..., op. cit., s. 548.

³⁸ *Izwiestija* z dn. 5 VII 1933 r.

³⁹ Tekst samych konwencji jest następujący:

„Art. I. Każda z Wysokich Stron Umawiających się zobowiązuje się przyjąć w swych wzajemnych stosunkach z każdą z pozostałych, od dnia wejścia w życie niniejszej konwencji, takie określenie napaści, jakie znalazło swe wyjaśnienie w sprawozdaniu Komitetu do spraw bezpieczeństwa z dnia 24 maja 1933 r. (sprawozdanie Politisa), złożonym Konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, które to sprawozdanie było sporządzone na skutek wniosku Delegacji sowieckiej”.

Art. II wylicza akty agresji zaś art. III i załącznik wyliczają niektóre argumenty, które nie mogą służyć za usprawiedliwienie agresji. Obydwa te artykuły i załącznik są zgodne z aktem uchwalonym przez Komitet Bezpieczeństwa Konferencji Rozbrojeniowej. Por. *Dziennik Ustaw R. P.* z 1933 r. Nr 93, poz. 712.

państw małych i dużych i zasada nieinterwencji w sprawy innych państw. jak wreszcie zasada obrony pokoju.

Wszystkie postępowe, demokratyczne ogólne zasady współczesnego prawa międzynarodowego znalazły więc konkretne wcielenie w radzieckiej definicji agresji. Delegat radziecki nie nie przesadził nazywając ją „Kartą wolności narodów“.

Definicja agresji przyjęta na wniosek delegacji radzieckiej przez Komitet Bezpieczeństwa Konferencji Rozbrojeniowej w 1933 i wprowadzona do pozytywnego prawa międzynarodowego na mocy konwencji londyńskich jest także wyrazem konkretnego zastosowania do warunków ogólnego kryzysu kapitalizmu, warunków współistnienia systemów kapitalistycznego i socjalistycznego, marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych⁴⁰.

Przyjęta ona przede wszystkim jako kryterium prawnego określenia agresora jasną i prostą, łatwo zrozumiałą i bezpośrednio dającą się zastosować zasadę, kto pierwszy rozpoczął działania wojenne, które państwo dokonało pierwsze jednego z wyszczególnionych aktów użycia siły zbrojnej przeciwko terytorium innego państwa. Zasada ta głęboko zakorzeniona od dawna w świadomości ludzi i przyjęta w tradycyjnej nauce i praktyce prawa międzynarodowego, nie zawsze, jak wiadomo, pozostawała w zgodności z podziałem wojen międzynarodowych na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, z oceną charakteru wojen na podstawie jedynie naukowego kryterium określonego przez marksizm-leninizm⁴¹.

Wiadomo jednak również, że obok tego głównego, podstawowego kryterium naukowego oceny charakteru wojen na podstawie oceny charakteru całokształtu polityki, której kontynuację one stanowią, z punktu widzenia interesów klasy robotniczej, nośniczki postępu historycznego, Lenin dopuszczał odpowiednio do konkretnych wa-

⁴⁰ Radziecka definicja agresji z 1933 r. dotyczyła wyłącznie pojęcia agresji zbrojnej. Ten rodzaj agresji jest głównym i najcięższym zamachem na suwerenność państw i pokój międzynarodowy. Obok pojęcia agresji zbrojnej rozróżnić można również pojęcia agresji pośredniej, ekonomicznej i ideologicznej dotyczące innych rodzajów agresji. W swym projekcie definicji agresji, zgłoszonym 24 VIII 1953 r. w specjalnym Komitecie ONZ, Związek Radziecki uwzględnił dodatkowo te trzy rodzaje agresji dając im ścisłe określenie. Równocześnie delegat ZSRR w tym Komitecie i na IX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślał, że główne znaczenie posiada niezmiennie sprawa definicji agresji zbrojnej. Definicja ta nie uległa żadnej istotnej zmianie w porównaniu z ustalonym jej tekstem w r. 1933. (Jedyna różnica polega na tym, że przewiduje się możliwość uznania przez Radę Bezpieczeństwa ONZ za akt agresji również takich aktów, które nie są wyliczone w definicji).

Agresja zbrojna stanowi jakościowo odmienny od wszelkich innych rodzajów typ agresji. Tylko do tego typu agresji stosują się wszystkie analizowane niżej kryteria a wśród nich najważniejsze — kryterium pierwszeństwa — i tylko ten typ agresji rodzi skutki prawne w postaci prawa do samoobrony.

W artykule tym stosowany termin „agresja“ należy rozumieć jako dotyczący agresji zbrojnej o ile nie będzie wyraźnie powiedziane, że chodzi o inny rodzaj agresji.

⁴¹ Por. Lenin, *Dzieła*, t. 21, s. 220 i t. 23, s. 216.

runków historycznych, wówczas gdy to było możliwe i celowe, stosowanie kryteriów ubocznych, pomocniczych, które w sposób prostszy i bardziej przystępny pozwalały na trafną ocenę charakteru wojny⁴².

W rzeczy samej czynnik rozpoczęcia działań wojennych, który nie miał związku z istotnymi czynnikami decydującymi o charakterze wojny za czasów Marksa i Engelsa, a także w okresie pierwszej wojny światowej, znalazł się w bezpośrednim związku z tymi czynnikami w warunkach rozwiniętego ogólnego kryzysu kapitalizmu i podziału świata na dwa przeciwstawne obozy imperializmu i socjalizmu.

W odróżnieniu od I wojny światowej i poprzedzających ją wojen, gdzie zagadnienie „kto zaczął” nie miało decydującego znaczenia i nie pozostawało w związku z charakterem wojny, po I-ej wojnie światowej sytuacja uległa istotnej zmianie. Wojna, wszczynana przez najbardziej agresywne i reakcyjne mocarstwa imperialistyczne, prowadzona przy zastosowaniu coraz bardziej niszczyielskich środków zagłady masowej, staje się w tym czasie największą katastrofą ludzkości, największym niebezpieczeństwem dla jej postępowego rozwoju. Zerwanie pokoju światowego, którego zachowanie staje się głównym, węzłowym strategicznym zadaniem sił postępu i demokracji, nie da się niczym usprawiedliwić, staje się najcięższą zbrodnią, przeciwko której wystąpić muszą wszystkie narody.

W nowym układzie sił światowych wojnę rozpoczynają z reguły najbardziej agresywne i reakcyjne mocarstwa imperialistyczne, dążące przy jej pomocy do ujarzmnienia obcych narodów, do zdławienia demokracji, do panowania nad światem, do rozbicia twierdzy postępu, demokracji i wolności narodów, jaką jest Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne. Dlatego wojna po stronie tych imperialistycznych mocarstw i ich sojuszników nosi charakter wybitnie zaborczy, reakcyjny, niesprawiedliwy. Po stronie zaś państw napadniętych wojna nosi charakter sprawiedliwy, obronny, postępowy i wyzwolenczy. Przybiera ona taki obiektywnie postępowy charakter nawet wówczas, gdy agresję odpierają napadnięte państwa kapitalistyczne i niezależnie od rzeczywistych celów i intencji ich rządów, dlatego, że obronna walka takich państw wymierzona jest przeciwko głównym twierdzom reakcji światowej, głównemu niebezpieczeństwu dla postępu ludzkości, jakie stanowią burzyciele pokoju.

Wojnę rozpoczynają przez dokonanie wyliczonych w definicji agresji aktów tylko najbardziej reakcyjne i agresywne mocarstwa lub państwa działające w ich interesach. Potwierdziło to całe historyczne doświadczenie poczynając od roku 1917. Uogólniając to doświadczenie i opierając się na naukowej analizie warunków współczesnego okresu historycznego J. Stalin dał nowe sformułowanie marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnach sprawiedliwych, z którego bezpośrednio wynika zgodność z tą nauką kryterium przyjętego w radzieckiej definicji agresji. W odniesieniu do wojen międzypaństwowych (a tylko do takich wojen odnosi się definicja agresji) Stalin stwierdził, że wojna sprawiedliwa, nie zaborcza, wojna wyzwolenicza, to wojna „mająca na celu . . . obronę narodu przed napaDEM

⁴² Por. Lenin, *Dzieła*, t. 23, s. 215.

z zewnątrz i przed usiłowaniami ujarzmienia go“ zaś wojna niesprawiedliwa, zaborcza to wojna „mająca na celu podbój i ujarzmienie obcych krajów, obcych narodów“⁴³.

Oceniając sytuację w okresie poprzedzającym wybuch 2-giej wojny światowej, tow. Bierut tak ją charakteryzuje: „W okresie przygotowywania przez hitleryzm najazdu na Europę, którym to najazdem była zagrożona Polska, KPP powinna była wysunąć na czoło hasło obrony niepodległości Polski, co też uczyniła. Wówczas treść walki klasowej zmienia się zasadniczo. Tworzy się front ogólnonarodowy w walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody. Wówczas wojna staje się sprawiedliwą, narodową wojną przeciwko najgroźniejszemu w danej sytuacji grabieżcy imperialistycznemu“⁴⁴.

W tych warunkach kwestia agresji, a więc wszczęcia działań wojennych przez użycie siły zbrojnej przeciwko innemu państwu, ściśle jest związana z niesprawiedliwym charakterem tych działań po stronie napastnika, oraz sprawiedliwym charakterem działań wojennych państwa broniącego się. Dlatego też w pełni słuszne w tych warunkach staje się kryterium przyjęte przez definicję radziecką. Odpowiada ono postulatowi marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych i prawidłowo orientuje masy pracujące pozwalające w sposób jasny, prosty i łatwo zrozumiały określić agresora, stwierdzić niesprawiedliwość prowadzonej przez niego wojny a sprawiedliwość wojny narodów broniących się przed agresją oraz wyciągnąć z tego wszystkie polityczne i prawne konsekwencje.

*

Drugim ważnym obiektywnym kryterium agresji jest dokonanie odpowiednich aktów przez jedno państwo w stosunku do innego państwa. Pojęcie agresji odnosi się więc wyłącznie do stosunków między państwami. Kryterium to z całą ostrością i bezpośrednio przekreśla wszelkie próby podciągnięcia pod pojęcie agresji wszelkich aktów i wydarzeń należących do spraw wewnętrznych państw, do czego zmierzają różne próby usprawiedliwienia wojen „prewencyjnych“ przy pomocy koncepcji tzw. agresji „wewnętrznej“ lub „komunistycznej“ czy też próba usprawiedliwienia obcej interwencji w wojny domowe.

Trzecim ważnym kryterium, na którym opiera się radziecka definicja agresji z 1933 roku jest zastosowanie siły zbrojnej przez jedno państwo przeciwko drugiemu. A więc niezbędnym elementem obiektywnego składu przestępstwa agresji w prawie międzynarodowym jest zbrojny napad jednego państwa na drugie. Wynika z tego, że nie stanowią agresji tego typu wszelkie akty nacisku i interwencji stosowane przez jedno państwo przeciwko drugiemu, zakazane przez prawo międzynarodowe, o ile nie polegają one na użyciu siły zbrojnej.

Wynika z tego bardzo istotne dla współczesnego prawa i stosunków międzyna-

⁴³ *Historia WKP(b), Krótki kurs*, str. 190—191 (podkreślenie moje).

⁴⁴ B. Bierut, *O Partii*, Warszawa 1952, str. 123—124.

rodowych okresu współistnienia państw kapitalistycznych i socjalistycznych wyraźne rozgraniczenie pojęcia napaści zbrojnej od wszelkich innych możliwych bezprawnych aktów, godzących w suwerenność państw i pokój międzynarodowy.

Istotna różnica między agresją zbrojną a innymi możliwymi rodzajami agresji i interwencji polega na tym, że w tym ostatnim wypadku nie mamy do czynienia z użyciem siły zbrojnej, gdy natomiast agresja zbrojna jest użyciem siły zbrojnej, wojskowej przemocy przez jedno państwo przeciwko drugiemu. Te inne rodzaje agresji i interwencji, będąc zakazane przez podstawowe zasady prawa międzynarodowego będąc bezprawiem i naruszaniem suwerenności państw, naruszając zasady pokojowej współpracy, stanowią niebezpieczeństwo i nawet groźbę dla pokoju, nie stanowią jednak jeszcze zerwania pokoju, które powstać może dopiero na skutek agresji zbrojnej.

Wszelkie środki, jakkolwiek nielegalne i zagrażające pokojowi, **lecz** nie polegające na użyciu siły zbrojnej nie stanowią wszczęcia działań wojennych, nie powodują jeszcze zerwania pokoju i nie upoważniają dlatego do obrony przed nimi przy pomocy środków wojennych, czyli do samoobrony.

Na tym właśnie polega prawna jakościowa odmienność, wyjątkowe i doniosłe znaczenie definicji agresji zbrojnej, że określając ściśle niezbędne warunki dla zaistnienia prawa do samoobrony przecina ona wszelkie próby powoływania się na to prawo przez napastnika dla usprawiedliwienia swych aktów agresji.

Agresja zbrojna i inne rodzaje agresji i interwencji wykazują cały szereg cech wspólnych wynikających z jednorodnej klasowo zaborczej treści tych różnych form realizacji ekonomicznego i politycznego ujarzmiania obcych narodów przez imperializm. Agresja zbrojna jest jednak szczytową formą mieszaną się w sprawy innego państwa w celu podporządkowania go swej woli.

Pewne wspólne cechy agresji zbrojnej i innych form agresji i interwencji nie mogą jednak zatrzeć istotnej, jakościowej różnicy, jaka między nimi istnieje, o której decyduje użycie siły zbrojnej. Tylko w wypadku zbrojnej agresji następuje zerwanie pokoju, powstaje prawo samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w drodze działań zbrojnych, dokonana zostaje zbrodnia międzynarodowa, przeciwko której prawo międzynarodowe, organizacja zbiorowego bezpieczeństwa i inne kompetentne organy uruchamiają nadzwyczajne środki represji w postaci sankcji militarnych i innych⁴⁵.

Ten właśnie podstawowy fakt, tę odmienną jakościową cechę agresji zbrojnej wydobywa i precyzuje radziecka definicja, wyliczając akty napastnicze, polegające na zastosowaniu siły zbrojnej⁴⁶.

⁴⁵ Tylko o systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych i wyłącznie Rada Bezpieczeństwa może dziś podejmować sankcje, jakie uzna za stosowne nie tylko w wypadku stwierdzenia przez nią agresji, lecz także w razie zagrożenia lub naruszenia pokoju. Mówi o tym artykuł 39 Karty Narodów Zjednoczonych.

⁴⁶ Nie jest wcale odstępstwem od tego kryterium akt pierwszy, wyszczególniony

Nie dostrzeganie tej jakościowej różnicy, zacieranie jej lub zamazywanie prowadzi do rozważniania pojęcia agresji zbrojnej, do stopienia jego ostrości, do osłabienia a nawet całkowitego pozbawienia znaczenia precyzyjnego określenia agresji zbrojnej, jako narzędzia napiętnowania imperialistycznych agresorów, zmobilizowania przeciw nim narodów i podstawy uruchomienia przeciw nim sankcji międzynarodowych.

Nie dziwne, że dążenie do zamazania precyzji i jakościowej odmienności pojęcia zbrojnej agresji było zawsze ulubionym zajęciem imperialistycznych ideologów w prawie międzynarodowym i dlatego właśnie byli oni przeciwnikami radzieckiej definicji agresji, gdyż wprowadzała ona w tej sprawie ścisłe rozgraniczenie⁴⁷.

Za agresję nie można więc uważać groźby agresji. Burżuazyjna doktryna i dyplomacja i w tym kierunku próbowała i próbuje wypaczyć pojęcie agresji w celu usprawiedliwienia wojny „prewencyjnej”⁴⁸.

w tej definicji, polegający na wypowiedzeniu wojny. Sam przez się nie stanowi on jeszcze faktycznie użycia siły zbrojnej. Jest to jednak oficjalne oświadczenie, będące zapowiedzią wszczęcia działań wojennych i nadające charakter samoobrony działaniom wojennym przeciwnego państwa, podjętym w odpowiedzi na wypowiedzenie wojny, bez względu na chronologiczny porządek rozpoczęcia tych działań przez strony w konflikcie. W ten sposób wypowiedzenie wojny jest prawnie równoznaczne z rozpoczęciem działań wojennych i powoduje identyczne skutki prawne. Wyszczególnienie tego aktu napastniczego w definicji radzieckiej podkreśla jej p r a w n y c h a r a k t e r.

⁴⁷ Przedłużeniem tej linii zamazywania i wypaczania pojęcia agresji jest po II wojnie światowej podsuwanie pod to pojęcie zjawisk, które ani nie należą do zakresu stosunków międzynarodowych ani nie stanowią działania obcego państwa, jak np. koncepcja „agresji wewnętrznej”, za którą imperialiści politycy i ideolodowie chcą uważać demokratyczne ruchy i prądy w krajach kapitalistycznych.

⁴⁸ Na Konferencji Rozbrojeniowej Związek Radziecki równocześnie ze zdefiniowaniem agresji, uczynił próbę określenia aktów, które stanowią jej groźbę. Ma to bowiem poważne znaczenie dla organizacji zbiorowego bezpieczeństwa, której głównym celem jest zapobieganie agresji a więc podjęcie odpowiedniej akcji pogotowia zanim jeszcze została ona dokonana, wówczas, gdy istnieją dane świadczące o jej bliskim niebezpieczeństwie. Zgłaszając swą poprawkę do brytyjskiego projektu konwencji delegat radziecki przedstawił następujący wniosek określający w zasadzie pojęcie groźby agresji.

„Będą uważane za groźbę naruszenia Paktu Paryskiego:

1. Jawne i oficjalne groźby wszczęcia operacji wojennych;
2. Wręczenie ultimatum;
3. Zerwanie stosunków dyplomatycznych;
4. Morska i lotnicza demonstracja;
5. Koncentracja znacznych sił zbrojnych w pobliżu granicy;
6. Mobilizacja;

7. Deklaracja o istnieniu stanu wojny”. (Wniesznaa Politika SSSR, t. IV, str. 593).

Ostatni punkt dotyczy już nie groźby agresji lecz konkretnego aktu agresji w postaci wypowiedzenia wojny.

Nie należy więc utożsamiać pojęcia agresji, jako zerwania pokoju przez wszczęcie działań wojennych, z pojęciem agresji ekonomicznej, które przyjęło się w okresie kryzysu ekonomicznego 1929—1932 dla scharakteryzowania aktów wojny handlowej, prowadzonej wówczas ze szczególną ostrością przez państwa kapitalistyczne. Związek Radziecki używał wówczas tego terminu a nawet był inicjatorem i wnioskodawcą w sprawie odpowiednich środków prawnomiędzynarodowych złagodzenia tych ostrych form konkurencji monopolistycznej, zagrażających pokojowym stosunkom ⁴⁹.

Nie należy więc utożsamiać i zrównywać także z pojęciem agresji zbrojnej pojęć agresji pośredniej czy ideologicznej, którymi posługiwała się a szczególnie dziś posługuje się dla usprawiedliwiania agresji zbrojnej i interwencji w wewnętrzne sprawy innych państw imperialistyczna ideologia, fałszując i wypaczając zupełnie istotną treść tych pojęć ⁵⁰.

Wyliczenie tych aktów i określenie ich jako groźby agresji miało też niewątpliwie na celu pozbawienie ich charakteru usprawiedliwienia wojny „prewencyjnej“ pod pretekstem samoobrony.

⁴⁹ Na Londyńskiej Konferencji Ekonomicznej w 1933 r. Związek Radziecki ponownie wniósł projekt, w którym tak sprecyzowane zostało pojęcie agresji ekonomicznej: „Strony wyrzekają się uroczyście stosowania w przyszłości pod jakimkolwiek pretekstem w charakterze środka ich polityki handlowej specjalnych dyskryminacyjnych cel, ustanowionych tylko dla jednej strony, ogólnych zakazów wwozu i wywozu, ustanowionych tylko dla jednej strony, lub specjalnych warunków dla tego wwozu i wywozu, specjalnych taryf kolejowych, szczególnych opłat nakładanych na statki handlowe, szczególnych warunków dopuszczenia na swoje terytorium organizacji gospodarczych, w końcu, bojkotu wszelkiego rodzaju, ustanawianego w stosunku do handlu jakiegokolwiek kraju przez zarządzenia rządowe i administracyjne“. („Izwestija“ z dn. 21 czerwca 1933 r.)

Z tego określenia wyraźnie widać, że tzw. „agresja ekonomiczna“ oznacza stosowanie dyskryminacji w handlu międzynarodowym i leży w zupełnie innej płaszczyźnie niż agresja zbrojna oznaczająca wszczęcie działań wojennych. Dlatego też łączenie i zrównywanie tych różnych pojęć byłoby poważnym błędem.

Precyzując pojęcie agresji ekonomicznej radziecki projekt z 24 VIII 1953 r. daje następujące jej określenie:

„3. Za dopuszczające się aktów agresji ekonomicznej będzie uznane państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących czynów:

- a) podejmie środki presji ekonomicznej zagrażające podstawom życia gospodarczego innego państwa i naruszające jego suwerenność i niezawisłość ekonomiczną;
- b) podejmie w stosunku do innego państwa środki przeszkadzające eksploatacji przez to państwo jego własnych bogactw naturalnych lub nacjonalizacji tych bogactw;
- c) podda inne państwo blokadzie ekonomicznej.“

(*W obronie pokoju i niepodległości narodów. Z obrad VII Sesji ONZ, Warszawa 1954, s. 374*).

⁵⁰ Fałszowanie tych pojęć polegało głównie na tym, że terminy: agresja pośrednia i ideologiczna były w imperialistycznej propagandzie synonimami tzw. „agresji we-

Kryterium obiektywne agresji, jakim jest użycie siły zbrojnej przez jedno państwo w stosunku do drugiego zakłada jednocześnie samo przez się istnienie niezbędnego elementu subiektywnego, bez którego oczywiście dokonanie agresji nie da się pomyśleć. Wyolbrzymiając tę stronę pojęcia agresji i absolutyzując ją oraz subiektywizując, burżuazyjna doktryna próbowała przedstawić jako wyłączne i podstawowe kryterium agresji intencję państwa wywołania wojny względnie dokonania podboju obcego państwa (tzw. *animus aggressionis*). Oznacza to sprowadzenie pojęcia agresji do absurdu, co też robili w praktyce np. agresorzy japońscy i włoscy, przez twierdzenie, że dokonana faktycznie napaść zbrojna i podbój innego państwa nie stanowią agresji, ponieważ państwo-agresor nie ma intencji uważać swych działań za agresję.

Radziecka definicja agresji przyjmuje obiektywne kryteria niezależne od samowolnego uznania poszczególnych stron i dlatego posiadające realną wartość. Te obiektywne kryteria uwzględniają *implicite* konieczne elementy subiektywne bez których dokonanie agresji jest niemożliwe i których wzięcie pod uwagę jest niezbędne dla właściwego pojmowania aktu agresji. W pierwszym rzędzie ten subiektywny element agresji uwzględnia kryterium użycia siły zbrojnej. Chodzi tu mianowicie o takie użycie siły zbrojnej, które dokonane zostało zgodnie z intencją suwerennej władzy państwowej⁵¹. Definicja agresji daje temu wyraz odróżniając od wyliczonych aktów agresji incydenty graniczne, które zgodnie z tą definicją nie mogą służyć za usprawiedliwienie repliki w postaci działań wojennych i które nie stwarzają prawa do samoobrony. Incydenty graniczne należy bowiem uważać za takie zaatakowanie terytorium obcego państwa przez jednostki wchodzące w skład sił zbrojnych drugiego państwa, które posiadają charakter lokalny, na małą skalę, chwilowy i przypadkowy oraz nie dokonują się na podstawie powziętej przez suwerenną władzę de-

wewnętrznej". Przecistawiając się tym próbom fałszowania pojęć agresji pośredniej i ideologicznej, oraz uwzględniając życzenia niektórych delegacji państw azjatyckich i południowo amerykańskich rząd radziecki w następujący sposób określił te pojęcia w swym projekcie z 24 VIII 1953:

„2. Za dopuszczające się aktu pośredniej agresji będzie uznane państwo, które:

- a) zachęca do działalności dywersyjnej przeciw innemu państwu (akty terrorystyczne, dywersyjne itp.);
- b) przyczynia się do rozpętywania wojny domowej w innym państwie;
- c) przyczynia się do wewnętrznego przewrotu w innym państwie lub zmiany polityki w interesie agresora.“

„4. Za dopuszczające się aktu agresji ideologicznej będzie uznane państwo, które:

- a) popiera propagandę wojenną;
- b) popiera propagandę stosowania broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zakłady;
- c) popiera propagandę poglądów faszystowsko-nazistowskich, dyskryminacji rasowej i narodowej oraz nienawiści i pogardy wobec innych narodów.“ (W obronie pokoju i niepodległości narodów, cyt. wyd., s. 374).

⁵¹ Słusznie wskazuje na to np. Schücking w cytowanej pracy.

cyzji lub za jej zgodą. Brakuje więc w tym i tylko w tym wypadku, elementu subiektywnego agresji w postaci zamiaru państwa dokonania agresji.

Z kryterium użycia siły zbrojnej wiąże się nierozdzielnie kryterium zamachu na terytorium lub inaczej tzw. kryterium terytorialne. Jest to nieodzowne obiektywne kryterium, nieodłączny element obiektywnego składu agresji.

Agresja, zgodnie z radziecką definicją jest szczególnego rodzaju zamachem na suwerenność innego państwa a mianowicie takim, który godzi w dziedzinę najbardziej podstawowych atrybutów tej suwerenności, w sferę wyłącznej kompetencji suwerennej władzy. Terytorium jest zakresem przestrzennym suwerenności, granice terytorium państwowego są granicami zasięgu wyłącznej władzy państwa. Dlatego zamach na granice, na terytorium państwa jest najcięższym zamachem na jego suwerenność. Tylko taki zamach, dokonany przez użycie sił wojskowych stwarza prawo do samoobrony, a więc zmusza napadnięte państwo do prowadzenia wojny obronnej⁵².

Burżuazyjna doktryna próbowała dla zamazania tej istoty agresji konstruować pojęcie agresji jako naruszenia suwerennych praw państwa w ogóle. Zgodnie z takim pojęciem każde naruszenie praw suwerennych państwa upoważniać miało państwo poszkodowane do wszczęcia wojny. Przy pozostawieniu każdemu rządowi swobody określania tych praw i ustalania faktu ich naruszenia teoria taka prowadziła wprost do usprawiedliwienia każdej wojny agresywnej, pozwalając na jej wszczęcie dla realizacji mniej lub bardziej urojonych roszczeń i bezpodstawnych pretensji.

Szczególnie żywa do dziś w imperialistycznych sferach jest odmiana tej teorii, która głosi, że agresja jest zamachem nie tylko na terytorium ale i na życie (a niektórzy twierdzą, że także interesy) obywateli państwa, przebywających za granicą. Definicja radziecka wyraźnie odrzuca takie rozszerzenie pojęcia agresji, które służyłoby za podstawę do znanego z praktyki imperialistycznej usprawiedliwienia wojny w obronie „życia i mienia“ swych obywateli za granicą. W tej praktyce oznacza to wojnę dla poparcia swego eksportowanego kapitału, co stwarza też możliwość prowokacyjnych zabójstw cudzoziemców w celu sfabrykowania pretekstu do wojny itp.

⁵² Znaczenie terytorium, jako jednej z podstawowych cech wyróżniających państwo, podkreślał już F. Engels w swej pracy *O pochodzeniu własności prywatnej, rodziny i państwa*. Znaczenie terytorium państwa radzieckiego jeżeli chodzi o prawo do samoobrony zostało mocno podkreślone w referacie Stalina na XVIII Zjeździe Partii.

„Jesteśmy zwolennikami pokojowych, bliskich i dobrych stosunków ze wszystkimi krajami ościennymi, posiadającymi wspólną granicę z ZSRR, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim; o ile nie będą usiłowały naruszyć bezpośrednio lub pośrednio interesów całości i nietykalności granic Państwa Radzieckiego — mówił Stalin w referacie na XVIII Zjeździe Partii — ... Nie boimy się gróźb napastników i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych usiłujących pogwałcić nietykalność granic radzieckich“. (J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, KiW 1951, str. 717).

Biorąc na warsztat tzw. trzeci element państwa⁵³ tzn. władzę, niektórzy burżuazyjni autorzy twierdzą, że agresja jest zamachem na władzę państwową i za taki zamach uważają nie zgadzającą się z polityką rządu działalność organizacji i grup społecznych w danym państwie, określaną jako „wywrotową“ i z reguły przypisywaną bezpośredniemu wpływowi obcego państwa lub jego propagandzie. Występując w rozmaitym dawkowaniu u różnych autorów burżuazyjnych, teoria ta, w wysublimowanej postaci, prowadzi do koncepcji „agresji wewnętrznej“, najbardziej reakcyjnego narzędzia rozkładającego się imperializmu⁵⁴.

Radziecka definicja agresji przeciwstawia się wszelkim wypaczeniom pojęcia agresji, którego próby podejmowane były i są z najrozmaitszych stron przez mniej lub bardziej zamaskowanych imperialistycznych apologetów wojny agresywnej. Jej głęboko przemyślane zasady głęboko i trafnie ujmują prawną istotę agresji i tylko trzymając ich się ściśle można uniknąć błędów, słusznie oceniać wydarzenia. Wszelkie odchylenia od zasad tej definicji prowadzą niechybnie na błędną drogę. Dzięki swej zgodności z marksistowsko-leninowską nauką o wojnach sprawiedliwych, dzięki swej naukowej ścisłości i precyzji radziecka definicja agresji stanowi niezwykle ostry i skuteczny oręż w walce przeciwko podżegaczom wojennym i agresorom, w walce o pokój.

Związek Radziecki uzbroił narody świata w ten oręż w sytuacji, która bezpośrednio wymagała energicznego jego zastosowania, wymagała skupienia wszystkich sił demokratycznych do walki z faszyzmem i wojną, do walki o stworzenie mocnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Już przed wstąpieniem do Ligi Narodów Związek Radziecki brał udział w szeregu powołanych przez nią organów prowadząc konsekwentną walkę o stworzenie rzeczywistego systemu zbiorowego bezpieczeństwa opartego na wyraźnych i efektywnych międzynarodowych zobowiązaniach państw, na bezwzględnym zakazie wojny agresywnej, a przede wszystkim na powszechnym rozbrojeniu.

Związek Radziecki od samego początku występował konsekwentnie w obronie zasad bezpieczeństwa zbiorowego jako jedynego skutecznego środka zapewnienia pokoju światowego. Zasad tych nie chciały jednak przyjąć imperialistyczne mocarstwa: Stany Zjednoczone, Francja i Anglia popierające zbrojenia Niemiec i usiłujące tworzyć koalicję państw kapitalistycznych w oparciu o imperialistyczne Niemcy, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

⁵³ Burżuazyjna nauka o państwie rozróżnia trzy elementy składowe państwa: terytorium, ludność i władzę.

⁵⁴ Quincy Wright „uwzględniając“ trzy elementy państwa dochodzi do następującego określenia samoobrony, a poprzez to do określenia agresji: „Inwazja terytorium, unicestwienie obywateli za granicą, podrywanie poszanowania władzy lub organów rządu (destruction of government prestige, authority or agencies) są to rodzaje niepowetowanej szkody, której groźba (!) najczęściej wymagała akcji obronnej“ (*The meaning of the Pact of Paris, American Journal of International Law*, t. 27, 1933, s. 54—55).

Międzynarodowa sytuacja ulegała szybkiemu, systematycznemu zaostrzeniu. Rozpalały się coraz bardziej ogniska wojny na Dalekim Wschodzie i w Europie. Główni podpalacze świata Japonia i Niemcy, których krępować zaczęła wykorzystywana dotąd przez nich dla swych celów Liga Narodów opuściły w r. 1933 tę organizację, aby uzyskać przez to większą swobodę działania.

Stosunek rządu radzieckiego do Ligi Narodów w końcu 1933 r. określił Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi gazety *New York Times* — Duranti.

„Czy Pańskie stanowisko wobec Ligi Narodów jest zawsze wyłącznie negatywne“? — zapytywał Duranti.

„Nie — odpowiedział Stalin — nie zawsze i nie w każdych warunkach. Prawdopodobnie niezupełnie rozumie Pan nasze stanowisko. Pomimo wystąpienia Niemiec i Japonii z Ligi Narodów — lub może właśnie dlatego — Liga może stać się pewnym czynnikiem zahamowania rozpoczęcia działań wojennych lub przeszkodzenia im. Jeśli tak będzie, jeśli Liga zdoła okazać się choćby swego rodzaju pagórkem stojącym na drodze do rozpętania wojny i ułatwić w pewnym stopniu sprawę pokoju — wówczas nie będziemy przeciwko Lidze. Owszem, jeśli bieg wydarzeń historycznych będzie taki, to nie jest wykluczone, że poprzemy Ligę Narodów mimo jej ogromnych braków“⁵⁵.

Niepokój, ogarniający cały świat w związku z niebezpieczeństwem, jakie zaczęło grozić pokojowi ze strony Niemiec, Japonii i przyłączających się do nich Włoch, spowodował, że sympatia narodów jeszcze bardziej zwróciła się w kierunku ZSRR, którego rząd wskazywał jasne i realne perspektywy zbiorowego bezpieczeństwa. Znalazło to swój wyraz również w pewnych pokojowo nastrojonych kołach burżuazyjnych polityków, którzy zamierzali wówczas stworzyć wspólny z ZSRR front walki z agresją. Decydującą rolę odegrał i w tym wypadku nacisk mas ludowych na rządy krajów kapitalistycznych. Z inicjatywy ministra francuskiego Barthou, zamordowanego następnie przez agentów hitlerowskich, trzydzieści państw członków Ligi wystosowało do rządu ZSRR zaproszenie wstąpienia do Ligi. Zaproszenie to zostało przyjęte i Związek Radziecki wstąpił do Ligi Narodów w dniu 18 września 1934 r.

Przystępując do Ligi Narodów Rząd Radziecki nie krył swego krytycznego stosunku do tej organizacji i do jej Paktu. Zgłosił też on swe wyraźne zastrzeżenia odnośnie pewnych postanowień Paktu, nie uznając np. art. 22 dotyczącego mandatów i nie zgadzając się z uznaniem przez ten Pakt legalności wojny napastniczej w szeregu wypadków⁵⁶.

Mimo braków Ligi Narodów, po wystąpieniu z niej państw agresorskich Włoch i Niemiec, powstała w niej sytuacja umożliwiająca przekształcenie jej z narzędzia wojny, jakim ona była ze swego pochodzenia, w narzędzie pokoju.

⁵⁵ Stalin, *Dzieła*, t. 13, str. 286.

⁵⁶ „W szczególności pragniemy wyrazić zastrzeżenie przeciwko przewidzianej w art. 12 i 15 legalizacji wojny w niektórych wypadkach“ — oświadczył Litwinow w pierwszym swym wystąpieniu w Lidze 18 września 1934.

W odpowiedzi Rządu Radzieckiego na zaproszenie do Ligi czytamy: „Uważając, że to zaproszenie wyraża rzeczywistą wolę pokoju ze strony Ligi Narodów i przyznanie przez nią konieczności współpracy z ZSRR, Rząd ZSRR stawiając organizację i umocnienie pokoju jako podstawowe zadanie swej polityki zagranicznej i nigdy nie pozostając głuchy na propozycje współpracy międzynarodowej w interesach pokoju gotów jest przychylić się do otrzymanego zaproszenia i zostać członkiem Ligi”⁵⁷.

Sytuacja międzynarodowa roku 1933 i następnych lat, groźba wojny światowej, która zawisła nad światem, rosnący autorytet i siła ZSRR oraz wzrastająca świadomość mas pracujących nie mogły pozostać bez wpływu nawet na stanowisko pewnej części burżuazyjnej doktryny prawa międzynarodowego. Czynniki te w swoisty sposób przełamywały się w stosunku tej doktryny do postawionego w całej pełni przez Związek Radziecki i trafnie rozwiązanego przezeń tak istotnego problemu prawa międzynarodowego, jakim jest definicja agresji. Po 1933 roku problem ten stanął w całej rozciągłości w szerokiej opinii publicznej i w nauce prawa międzynarodowego, zmuszając burżuazyjnych autorów do wyraźnego określenia wobec niego swego stanowiska.

Burżuazyjni teoretycy zajmujący się zagadnieniem definicji agresji stwierdzają, badając rozwój historyczny tego zagadnienia po 1918 r., że do 1933 r. w Lidze Narodów i poza nią panowała teza o niemożliwości i szkodliwości ścisłej definicji, podczas gdy po 1933 r. zaszła radykalna zmiana i znaczna część, większość nawet znanych autorów burżuazyjnych wypowiadać się zaczęła po stronie ścisłej radzieckiej definicji agresji⁵⁸.

Zaznaczyliśmy już, że na tę zmianę stanowiska znacznej części burżuazyjnej doktryny i pewnych rządów kapitalistycznych wpłynęła przede wszystkim zmiana sytuacji politycznej świata: sprzeczności między krajami kapitalistycznymi zaostrzyły się bardzo w wyniku kryzysu ekonomicznego 1929—1932, agresywne siły mocarstw faszystowskich zagroziły niepodległości niektórych kapitalistycznych państw w związku z czym bardziej ostro wystąpiły obok siebie dwie tendencje polityki zagranicznej burżuazji w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu: tendencja do wojny i tendencja do pokojowej współpracy z ZSRR.

Rozwojowi i ujawnianiu się tendencji pokojowej pewnych sfer burżuazji sprzyjał nacisk mas pracujących, których świadomość szybko rosła dzięki promieniowaniu ZSRR i działalności awangardy klasy robotniczej — komunistycznych partii.

„Najważniejszą rzeczą, w której przejawia się obecnie międzynarodowe znaczenie ZSRR, jest szczególny wpływ polityczny Związku Radzieckiego na umysły i nastroje mas pracujących innych krajów — mówił W. M. Mołotow w 1937 r. — Z doświadczenia dwóch dziesięcioleci Rewolucji Październikowej miliony robotników i chłopów nauczyły się wiele nowego, zaczęły inaczej oceniać swe siły, zaczęły wyzbywać się

⁵⁷ *Izwiestija* z dn. 17 września 1934 r.

⁵⁸ Por. E. Giraud, op. cit., str. 752.

przesądów niewiary w możliwość swego zwycięstwa — na tym polega najdonioślejsze i rzeczywiste międzynarodowe znaczenie naszego zwycięstwa“⁵⁹.

Wpływ ZSRR na masy i będący jego wyrazem wzrost nacisku mas na rządy kapitalistyczne powodował konieczność ustępstw ze strony tych rządów. Ustępstwa te jednak w wielu wypadkach były w dużym stopniu tylko manewrem, mającym uspokajać masy, maskować obłudnie na zewnątrz prawdziwą agresywną treść polityki.

Ten ostatni motyw i przyczyna dominowały chyba jeżeli chodzi o całkowite poparcie, jakiego udzielił sanacyjny rząd polski radzieckiej definicji agresji na Konferencji Rozbrojeniowej w 1933 r., jeżeli chodzi o podpisanie przezeń Konwencji Londyńskiej. Miało to w dużym stopniu na celu ukrycie przed opinią publiczną, względnie przedstawienie w fałszywym pseudopokojowym świetle, właściwej roli, jaką spełniała wówczas prowadzona przez rząd sanacyjny polityka pomagania faszystowskiemu niemieckiemu, rozbijania bezpieczeństwa zbiorowego — torowania drogi do wojny przeciwko ZSRR⁶⁰.

Poparcie radzieckiej definicji agresji przez sanacyjny rząd polski było w tym czasie wywołane również obawami przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony Niemiec, przy równoczesnej chęci podwyższenia swej ceny w toczących się rokowaniach z Hitlerem. Abstrahując od tego, jakie przyczyny i w jakim stopniu wpływały na zajęcie przychylnego stanowiska wobec radzieckiej definicji agresji przez burżuazyjną doktrynę prawa międzynarodowego, niewątpliwie znaczenie posiada fakt, że poza otwartymi ideologami faszyzmu znaczna większość jej przedstawicieli pozytywnie a często bez zastrzeżeń ją przyjęła. Przyznają ten fakt, sami burżuazyjni teoretycy i historycy prawa międzynarodowego⁶¹.

W nowych warunkach sytuacji międzynarodowej i układu sił w skali światowej. w warunkach zagrożenia niepodległości narodów i demokracji przez blok faszystowski odmienną rolę zaczęła też odgrywać demokracja burżuazyjna. W jej obronie wystąpiła klasa robotnicza i masy pracujące. Dawała ona szeroką płaszczyznę dla walki z główną twierdzą reakcji światowej — blokiem faszystowskim. Tej obiektywnej sytuacji odpowiadała taktyka szerokiego frontu ludowego pod kierownictwem klasy robotniczej i partii komunistycznych w polityce wewnętrznej oraz taktyka szerokiego frontu pokoju w walce przeciwko agresji faszystowskiej w polityce międzynarodowej. Z tej obiektywnej sytuacji wynikała możliwość i konieczność koncentracji wszystkich sił demokratycznych i pokojowych pod przewodem ZSRR, którego wpływ

⁵⁹ W. M. Mołotow, *W Dwudziestą Rocznicę Rewolucji Październikowej, W XXXV Rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej*, Warszawa 1952, str. 86.

⁶⁰ Występowanie za definicją agresji i podpisanie Konwencji Londyńskiej 23 VII 1933 zbiegło się chronologicznie z pertraktacjami z Hitlerem.

⁶¹ Np. Michał Król pisze: „W literaturze i w różnych międzynarodowych organizacjach politycznych zawarte w Konwencjach Londyńskich sformułowanie agresji spotkało się na ogół z przyjęciem bardzo przychylnym“. — M. Król, *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym*, Wilno, 1939, s. 84.

w naradach całego świata szybko wzrastał. Szczególny swój wyraz ta koncentracja sił demokratycznych i antywojennych znalazła wówczas w dziedzinie walki o definicję agresji.

Już w 1933 r. Konferencja Międzyparlamentarna na swej XXIX sesji w Madrycie przyjęła uchwałę w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia, w której m. in. stwierdza, że „byłoby wysoce pożądane, aby Konwencje Londyńskie z lipca 1933 r. dotyczące definicji agresora uzyskały największą ilość przystąpień“.

Międzynarodowa Unia Stowarzyszeń Ligi Narodów na XVIII zebraniu plenarnym w Folkestone 20—24 maja 1934 powzięła następującą uchwałę: „XVIII Zgromadzenie uznając, że agresja stanowi zbrodnię międzynarodową, oświadczając, że agresja oznacza zamach dokonany przy pomocy gwałtu na suwerenne prawa państwa, mający na celu ograniczenie lub unicestwienie jego politycznej niepodległości lub terytorialnej integralności. W razie sporów co do charakteru tego zamachu winna wypowiedzieć się w tej sprawie Rada Ligi Narodów lub inny organ międzynarodowy. Wypowiadając się, organ udzielający opinii winien kierować się definicją agresji sformułowaną 24 maja 1933 r. przez Komitet Bezpieczeństwa Konferencji Rozbrojeniowej“⁶².

Raport Komitetu Specjalnego Ligi Narodów do spraw bezpieczeństwa z dnia 5 lipca 1934 r. zalecił włączenie do regionalnych układów bezpieczeństwa zbiorowego definicji agresji według modelu konwencji z 1933 r.⁶³

Znany dyplomata i prawnik belgijski Louis de Brouckère uważał radziecką definicję agresji za wielki postęp i za solidną bazę określenia agresora. W dość trafny sposób wykazywał on konieczność takiej definicji analizując współczesną sobie sytuację. „Odkąd praktycznie wszystkie państwa wyrzekły się wojny — pisał on w 1934 r. — nieustannie toczy się wojna wszędzie po trochu: ale mimo zabitych, mimo najokropniejszych zniszczeń, agresorzy twierdzą, że pokój nie został nawet naruszony i że dotrzymają swych zobowiązań. Twierdzą oni to powołując się na prawo. Doprawdy, można by powiedzieć, że w rzeczywistości zobowiązanie, które się podejmuje przystępując do Paktu Paryskiego polega na tym, by nie wszczynać wojny inaczej jak tylko pod inną nazwą... Zrzuñnowalibyśmy cały system organizacji pokoju uważając za legalny każdy akt, który spodoba się pewnemu państwu samemu określić jako obronny“⁶⁴. Nawet burżuazyjni teoretycy, przejawiający tendencje kosmopolityczne, którzy byli zwolennikami przyznania szerokich ponadpaństwowych kompe-

⁶² Cytowane wg M. Króla, op. cit., str. 84.

⁶³ Instytut Prawa Międzynarodowego, najpoważniejsze zrzeszenie przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego, zgodnie z radziecką definicją agresji określił represalia zbrojne jako równoznaczne z agresją. Na sesji w Paryżu w 1934 r. uchwalił on rezolucję pt. Ustrój represaliów w czasie pokoju, w której stwierdza: „Represalia zbrojne są to takie, które polegają na użyciu siły w jakiegokolwiek formie: wojskowej, morskiej czy powietrznej. Represalia zbrojne są zakazane na tych samych warunkach co uciekanie się do wojny.“ (*Annuaire de L'Institut de Droit International*, 1934, p. 709).

⁶⁴ Louis de Brouckère, op. cit., s. 29. 33.

tencji instytucjom międzynarodowym w sprawie określania agresora i z reguły nie widzieli potrzeby ścisłej definicji agresji, w tym okresie czasu, w swej większości wypowiadali się za koniecznością ustalenia definicji agresji. Do pierwszych bojowników o nią należał np. N. Politis. Stanowisko Politisa podzielał Georges Scelle akceptując całkowicie radziecki projekt definicji agresji⁶⁵.

W 1933 r. nawet poprzedni przeciwnik definicji agresji prawnik amerykański Clyde Eagleton argumentując to w oryginalny sposób wypowiedział się za jej koniecznością i możliwością. Pisał on między innymi co następuje: „Pakt Ligi Narodów używa automatycznie sankcji przeciwko uciekaniu się do wojny. Pakt rezygnacji z wojny (P a k t K e l l o g g a — przyp. W. M.) stawia ją poza prawem — przynajmniej w swej intencji. Jeżeli nie wie się, co stanowi wojnę, skuteczność tych dwóch dokumentów jest ograniczona. W rzeczywistości nie jest przesadą stwierdzić, że rząd międzynarodowy nie może funkcjonować i że utrzymanie pokoju jest podważane dotąd, dopóki wojna nie zostanie zdefiniowana... Jest to sprawa żywotna i pilna. Brak definicji wojny i niezdawanie sobie sprawy, że taka definicja istnieje są równie zdumiewające“⁶⁶.

Chilijski prawnik A. Alvarez również chwalił radziecką definicję agresji pisząc np., że „Konwencje Londyńskie stanowią wielki postęp w porównaniu z umowami podpisanymi poprzednio“⁶⁷.

Zwolennikiem definicji agresji w opracowaniu radzieckim był też francuski profesor (pozytywista) Marcel Sibert⁶⁸.

Katolicki, daleki od postępowości, profesor francuski Le Fur pisał: „Konwencje Londyńskie... stanowią jeden z najważniejszych etapów w rozwoju prawa międzynarodowego, ponieważ po raz pierwszy dana została w traktacie precyzyjna definicja agresji“⁶⁹.

Wprost entuzjastycznie przyjął tę definicję inny katolicki profesor Yves de la Brière pisząc o niej np. co następuje: „Co się tyczy postępu prawa, jest rzeczą interesującą, ważną, istotną, że z całą pożądaną ścisłością zostało dane doskonałe

⁶⁵ Georges Scelle, *L'Agression, et la légitime défense dans les rapports internationaux*, *Esprit International*, 1936. — Przy innej okazji G. Scelle pisał, że odnośnie definicji agresji „najwyższy postęp został osiągnięty w paktach zawartych w Londynie w lipcu 1933 r. przez rząd ZSRR ze wszystkimi swymi sąsiadami“. (*Mémoire sur la théorie du Gouvernement international*, *The New Commonwealth Institute*, Nr 2, Londyn 1953, s. 3).

⁶⁶ Clyde Eagleton, *The Attempt to define War*, *International Conciliation*, June 1933, s. 9.

⁶⁷ A. Alvarez, *Deux Pactes régionaux pour supprimer la guerre*. - *Bulletin interparlementaire*, 1933, juillet-août, s. 125.

⁶⁸ M. Sibert, *A propos des Conventions signées à Londres le 3 juillet 1933*, *Revue Générale du Droit International Public*, 1933, s. 529—536.

⁶⁹ Le Fur, *Les Conventions de Londres (1933) et la définition de l'agresseur*, *Revue de Droit International*, Genève 1933, s. 182).

jasno i łatwo dające się zastosować określenie agresora w konflikcie międzynarodowym“⁷⁰.

Paul Bastide całkowicie akceptował radziecką definicję agresji pisząc, że jest ona ukoronowaniem Paktu Kellogga: „Traktaty Londyńskie — stwierdza on — proklamują prawo państw do niepodległości, bezpieczeństwa i obrony swego terytorium i do swobodnego rozwoju swych instytucji... Konwencje Londyńskie oznaczają poważny postęp prawny i stanowią narzędzie pokoju o nieocenionej wartości. Jeśli się zważy, że zostały one zawarte dla zaognionych obszarów Europy, będąc początkiem powszechnego uregulowania, można sobie zdać sprawę z ich znaczenia. Nie widać doprawdy, jakie argumenty można by przeciwstawić upowszechnieniu ich zasad, jeżeli się nie żywi podejrzanych zamiarów przeciwko pokojowi świata“⁷¹.

Wypowiedział się też za tą definicją inny francuski profesor, Camille Jordan, stwierdzając: „Definicja agresora wnosi wielką precyzję i wielką jasność do stosunków międzynarodowych. Niewzruszalne domniemanie określa odtąd jako agresora sprawcę aktu łatwego do stwierdzenia, podpadającego pod bezpośrednią ocenę opinii publicznej“⁷².

Poparł ją też całkowicie V. Pella wskazując, że „jest rzeczą absolutnie konieczną, by dać pośrednio lub bezpośrednio definicję obrony koniecznej, podobnie jak w prawie wewnętrznym, stawiając ją ponad arbitralną ocenę państw zainteresowanych. Przy braku takiej definicji państwa pozostają sędziami we własnej sprawie. Najlepszy sposób dojścia do ścisłego określenia warunków obrony koniecznej polega na znalezieniu definicji agresji“... Zgadając się całkowicie ze sprawozdaniem Politisa Pella stwierdza dalej, że „Konwencje Londyńskie z lipca 1933 muszą być przede wszystkim wzięte pod uwagę, jeżeli się rzeczywiście pragnie zorganizowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego“⁷³.

Hugh Dalton (Wielka Brytania) w takich entuzjastycznych słowach wyraził swe uznanie dla radzieckiej definicji: „Pragnę oddać hołd nie tylko obywatelom ZSRR, którzy stworzyli tę definicję, lecz także przedstawicielom tych innych państw... którzy zgodzili się na podpisanie na tej bazie traktatów. Wszyscy oni wnieśli wkład do nowego postępu w tej dziedzinie“⁷⁴.

Definicję agresji opracowaną przez ZSRR poparli również w tym okresie tacy burżuazyjni prawnicy jak, Donnedieu des Vabres, Calloyani, René Cassin, Malcolm Mc Pherson (Kanada), Paul Mantoux i inni.

⁷⁰ Yves de la Brière, *La définition de l'agresseur, Esprit International*, 1933, s. 624.

⁷¹ Paul Bastide, *Agresseur, Dictionnaire Diplomatique*, t. III.

⁷² A. Camille Jordan, *La Sécurité Collective, Travaux des VII et VIII Conférences des Hautes Etudes Internationales*, Paris 1936, s. 318.

⁷³ jw., s. 332—333.

⁷⁴ jw., s. 341.

Polscy prawnicy w olbrzymiej większości popierali radziecką definicję agresji.

Za poważny krok naprzód uważał ją profesor Julian Makowski, który pisał wówczas: „Po zawarciu Konwencji Londyńskich paktu nieagresji, dotychczas będące deklaracjami bez znaczenia praktycznego, stały się zobowiązaniami ściśle określonymi... Oprócz tego konwencje te przez sam fakt swego istnienia będą wywierały wpływ na prawo międzynarodowe ogólne w kierunku uczynienia z ich postanowień norm powszechnie obowiązujących“⁷⁵.

Michał Król w monograficznej pracy poświęconej definicji rozwija teoretyczne uzasadnienie zasadniczych kryteriów określonych w radzieckiej definicji agresji⁷⁶.

Przeciwnicy definicji agresji znajdowali się w wyraźnej mniejszości reprezentując w doktrynie prawa międzynarodowego bezpośrednio politykę faszystowskich agresorów lub ich anglo-amerykańskich inspiratorów.

Tak więc otwartymi wrogami radzieckiej definicji agresji byli prawnicy i politycy faszystowskich Włoch jak Scialoja, di Soragna, baron Aloisi, Forges-Davanzatti. Nie od rzeczy będzie przypomnieć dla podkreślenia ścisłego związku tej teorii z praktyką, że występując w Lidze Narodów z usprawiedliwieniem napaści włoskiej na Abisynię przedstawiciel Włoch, baron Aloisi, powoływał się nie na co innego, jak właśnie na noty amerykańskie i angielskie, zastrzegające odnośnie Paktu Kellogga swobodę interpretacji prawa do samoobrony. Wychodząc z tego założenia i odrzucając definicję agresji rząd włoski usiłował przedstawić swą agresję na Abisynię jako akt samoobrony.

Przeciwko radzieckiej definicji agresji występowali też prawnicy hitlerowskich Niemiec Freytagh von Loringhoven odrzucał radziecką definicję agresji twierdząc, że „jest wątpliwe, czy każdy z pięciu jej punktów stanowi rzeczywiście we wszystkich wypadkach lub w większości wypadków nielegalną agresję“⁷⁷. Sugerując więc legalność aktów agresji w zależności od „wypadków“, których charakteru trzeba się domyślać i próbując podważyć wyliczenie aktów agresji w radzieckiej definicji hitlerowska doktryna miała na celu podważenie i usunięcie prawnej przeszkody na drodze rozpętania agresywnej wojny, jaką kroczył faszyzm.

Reprezentując hitlerowską doktrynę prawa międzynarodowego, Carl Bilfinger

⁷⁵ J. M a k o w s k i, *Współczesne formy bezpieczeństwa, Polityka Narodów*, t. IV, II półr. 1935, str. 135.

⁷⁶ Dr Michał K r ó ł, docent USB, *Zagadnienie agresji w prawie międzynarodowym*, Wilno 1939. Autor ten biorąc w zasadzie za podstawę słuszne kryteria, zgodne z radziecką definicją agresji, schodzi jednak często na manowce bezpłodnych spekulacji w czym oczywiście nie wychodzi poza ramy burżuazyjnego eklektyka. Taki charakter noszą drobiazgowo rozważania na temat rozgraniczenia czterech rzekomo typów agresji: agresji-wojny, agresji-interwencji, agresji-represaliów i agresji samodzielnych. Praca M. Króla o definicji agresji jest poważnym studium, zbierającym wiele informacyjnego materiału (szczególnie odnośnie stanowiska autorów burżuazyjnych) i niewątpliwie ma postępowy charakter.

⁷⁷ Freytagh von Loringhoven, *Les ententes régionales, Recueil des Cours*, vol. 56, 1936, s. 606.

ostro zwalczał radziecką definicję agresji i przeciwstawiał jej koncepcję agresji, mającej polegać na wewnętrznej akcji „wywrotowej” na terenie obcego państwa przypisywanej wprost Związkowi Radzieckiemu ⁷⁸.

Całkowita zbieżność „koncepcji” ideologów hitlerowskich agresorów ze współczesnymi „koncepcjami” ideologów imperializmu amerykańskiego jest uderzająca i nie przypadkowa.

Występując przeciwko definicji agresji faszystowska doktryna czyniła to przeważnie jednak nie otwarcie lecz pod pozorem walki... o równouprawnienie stron walczących. Tacy „uczeni” jak G. Cohn ⁷⁹ i van Vollenhoven ⁸⁰ głosili tezę, że określenie agresora w celu użycia przeciwko niemu sankcji i pociągnięcia go do odpowiedzialności oznacza dyskryminację sprzeczną z zasadą równouprawnienia państw. Ten absurdalny argument opierał się na przesłance, że należy na równi traktować zabójcę i jego ofiarę. Miał on na celu pozbawienie wszelkiego sensu prawa międzynarodowego i całkowite rozgrzeszenie agresorów. Czołowy hitlerowski „teoretyk” prawa międzynarodowego Carl Schmidt, głoszący apologię nagiej siły i brutalnej przemocy, także występował przeciwko tej „dyskryminacji” jaką wprowadza określenie agresora.

Szczególnie interesujące jest to, że faszystowscy ideologowie odrzucając definicję agresji powoływali się gorliwie na Pakt Kellogga i na zastrzeżenia anglo-amerykańskie, jako na dowód, że przyznają one legalność aktów, które definicja radziecka kwalifikuje jako akty agresji. Np. Paul Schoen wykładał w oparciu o te źródła całą teorię legalności interwencji zbrojnej, która, jak to wykazał, była teorią panującą w Niemczech i Włoszech faszystowskich. Oto „subtelna” konstrukcja tej teorii: „Interwencja — definiuje Schoen — oznacza wg panującej nauki, wmieszanie się przy pomocy siły lub groźby siły przez jedno państwo w stosunki wzajemne dwóch innych państw lub w sprawy wewnętrzne innego państwa w celu zabezpieczenia swych niechronionych prawem interesów” ⁸¹.

Interwencja według tej teorii różni się od represaliów tym, że nie jest wywołana naruszeniem prawa przez inne państwo; jest ona więc środkiem ochrony nie praw lecz interesów. Autor ten powołując się na tradycyjną doktrynę burżuazyjną uznającą represalia a nawet interwencję zbrojną za pokojowe (lub inaczej nie wojenne) środki rozstrzygania sporów i wiążąc to z zobowiązaniem Paktu Kellogga do pokojowego rozstrzygania spórów, dochodzi do wniosku, że Pakt ten w niczym nie ograniczył tak rozumianego prawa represaliów i interwencji.

Podobne stanowisko usprawiedliwiające agresję i uznające słuszność stosowa-

⁷⁸ Carl Bilfinger, *Die russische Definition des Angreifers*, *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht*, 1937, s. 492.

⁷⁹ G. Cohn, *Kriegsverhütung und Schuldfrage*, Lipsk 1931.

⁸⁰ Van Vollenhoven, *Du droit de la paix*, Haga 1932.

⁸¹ Paul Schoen, *Zur Lehre von den völkerrechtlichen nichtkriegerischen Mitteln der Selbsthilfe*, *Zeitschrift für Völkerrecht*, XX Bd, 1936, s. 27.

nych w ówczesnej agresorskiej praktyce argumentów usiłował pokryć autorytetem Ligi Narodów jej Sekretarz Generalny Sir Eric Drummond, który w oficjalnym raporcie stwierdzał, że „prawnie, istnienie stanu wojny między dwoma mocarstwami, zależy od ich intencji a nie od charakteru ich działań”⁸².

Teorię o dyskryminacyjnym charakterze definicji agresji próbował lansować na łamach czasopism francuskich i amerykańskich L. Kopelmanas. W eklektycznie zapożyczonych u innych burżuazyjnych autorów wywodach dowodził on, że definicja agresji jest niemożliwa i niebezpieczna⁸³.

W artykule ogłoszonym w *American Journal of International Law* krytykuje on „penalistyczne” tendencje karania agresora i podpisując się pod poglądami G. Cohna, twierdzi, że definicja agresji oparta jest na rzekomo obcej prawu międzynarodowemu idei karania. Według Kopelmanasa „w obecnym stanie organizacji międzynarodowej określenie agresora nie może pomóc w zapobieganiu wojnie”⁸⁴. Czerpiąc natchnienie z kosmopolitycznej nauki twierdzi on, że jedyne rozwiązanie przynieść może tylko rząd międzynarodowy.

Anglo-amerykańska doktryna odrzucała w swej większości definicję agresji. Można w niej odróżnić trzy różne kierunki sprzeciwiające się definicji.

Część autorów kontynuowała linię Austina Chamberlaina głosząc, że „sztywna” definicja jest szkodliwa i niebezpieczna. Domagali się oni definicji „elastycznej” i nie obowiązującej dla organów, mających ustalać, która strona w konflikcie zbrojnym jest agresorem. Wśród obrońców takiego stanowiska można wyliczyć np. W. A. Forstera (Wielka Brytania), uważającego, że słuszność leży pośrodku „między Litwinowem i Chamberlainem”, Webstera (Wielka Brytania), twierdzącego, że definicja agresji musi być inna dla każdego regionu geograficznego, Manninga (Wielka Brytania) głoszącego konieczność uwzględniania „całokształtu okoliczności”⁸⁵ i innych. „Uwzględnianie okoliczności” dla szeregu autorów oznaczać miało legalizację agresji w wypadku prowokacji, egzekucji wyroku sądowego, konieczności obrony przed rzekomo grożącym atakiem (wojna „prewencyjna”) itp. Tak np. Thomas Baty, wypowiadając ogólnie słuszne zdanie o konieczności uznania inwazji na obce terytorium za wojnę⁸⁶, wylicza równocześnie aż dziesięć wyjątków od tej zasady m. in.

⁸² Cyt. wg Thomas Baty. *Abuse of terms: Recognition: War*, *American Journal of International Law*, v. 3, 1936 p. 395. Nawet ten ograniczony burżuazyjny prawnik dopuszczający liczne wyjątki od zakazu wojny agresywnej, oburza się przeciw takiemu szerokiemu legalizowaniu agresji: „Pogląd, że obca siła może być stosowana w pewnym państwie bez wojny, podrywa podstawy, na których opiera się prawo międzynarodowe i niepodległość narodów” (jw. s. 397).

⁸³ Patrz jego recenzja o pracach Hertza i Wasmunda, *Revue Générale du Droit International Public*, 1936, s. 96.

⁸⁴ Lazare Kopelmanas, *The problem of aggression and the prevention of War*, *American Journal of International Law*, v. 31, nr 2, 1937, s. 251.

⁸⁵ Patrz: *Sécurité Collective*, op. cit.

⁸⁶ Między wojną a agresją stawia on znak równości.

takie jak: inwazja za zgodą rządu, wojna przewencyjna, gdy suwerenność napadniętego państwa nie jest jasna, gdy terytorium nie jest faktycznie posłuszne władzy jakiegokolwiek uznanego rządu, gdy inwazja dotyczy miejscowości pozostawionych bez władzy, gdy ma ona na celu wprowadzenie porządku w obcym państwie itp.⁸⁷. Jest rzeczą charakterystyczną, że te „wyjątki“, gdy agresja ma być usprawiedliwiona, wyczerpują większość pretekstów, które imperialistycznym rządóm służyły dla dokonania zaborczych, agresywnych aktów i że te „wyjątki“ wylicza właśnie radziecka definicja agresji jako nie mogące służyć dla usprawiedliwienia napaści.

Drugi kierunek atakowania radzieckiej definicji agresji w anglo-amerykańskiej doktrynie szedł po linii rozszerzania pojęcia agresji na akty, które agresji nie stanowią, po to by uznać je za legalny powód do „samoobrony“, a więc za powód do wszczęcia zbrojnych działań przeciwko innemu państwu. Takie rozszerzanie pojęcia agresji jest jednym ze sposobów stwarzania pretekstów i usprawiedliwiania agresji przez doktrynę burżuazyjną. Trzeba stwierdzić, że ten kierunek w doktrynie burżuazyjnej rozwinął się dopiero po II wojnie światowej, mając przed tą wojną jednak swych prekursorów w USA. Do nich należy np. Quincy Wright, który twierdził już w 1933 r., że samoobrona ze swej istoty oznaczać ma „akcję podjętą w celu zapobieżenia grożącej i nie dającej się naprawić szkodzi i tylko w tym celu jedynie... Prawo do samoobrony dotyczy tylko przewencji a nie wyrównania strat“⁸⁸. Miał to być teoretyczny komentarz do znanej noty Kellogga. Było to rozszerzenie pojęcia agresji i faktyczne utożsamianie agresji nie tylko z groźbą agresji ze strony przeciwnika ale z groźbą poniesienia niepowetowanych strat. Prowadzi więc to wprost do usprawiedliwienia agresji w dowolnej chwili i w dowolnym przypadku.

Ten kierunek amerykański znalazł swego zwolennika w osobie polskiego faszysty Antoniego Derynga, który może chyba pretendować do palmy pierwszeństwa w stworzeniu skrajnie reakcyjnej koncepcji agresji „wewnętrznej“, ulubionej broni współczesnej amerykańskiej ideologii wojny. Wypowiedział on bowiem w r. 1935 myśl, że „agresja to nie tylko zamach na terytorium ale także wszelka szkodliwa propaganda zagrażająca państwu, które widzi się przez to zmuszone do podjęcia środków właściwych dla swej obrony“⁸⁹.

Trzeci kierunek burżuazyjnej doktryny atakował definicję agresji w sposób zupełnie niedwuznaczny i jawny z pozycji agresorów faszystowskich. Łączył się on z kierunkiem anglo-francusko-amerykańskiej, monachijskiej polityki rzekomego zapobieżenia wojnie przez zaspokojenie żądań agresorów. W Lidze Narodów i poza nią lansowana była szeroko przez tę politykę teza o konieczności rewizji traktatów. Tzw. teoria „pokojoyej zmiany“ (peaceful change) głosiła, że należy zmieniać granice na podstawie uchwał organów Ligi zgodnie z interesami „pokrzywdzonych“

⁸⁷ Thomas B a t y, op. cit.

⁸⁸ Quincy W r i g h t, *The meaning of the Pact of Paris*, AJIL, v. 27, 1933, p. 54.

⁸⁹ *Sécurité Collective*, op. cit., s. 338.

i roszczących sobie ekspansywne prawa mocarstw imperialistycznych. Z tych pozycji krytykował definicję agresji amerykańnin Malcolm Davies, twierdząc, że definicja taka dobra jest dla państw zadowolonych ze swego stanu posiadania. Wysuwał on inne pojęcie agresji odpowiadające państwom „niezadowolonym“ a mianowicie żądał uznania za agresora tego państwa, które sprzeciwi się „pokojuowemu przystosowaniu (rewizji) sytuacji niebezpiecznych dla pokoju świata“⁹⁰. W taki „pokojuowy“ sposób przystosowywał sytuacje niebezpieczne dla pokoju (Austria, Czechosłowacja, Polska) Hitler i jego monachijscy protektorzy. Podobne zdanie wypowiadał też F. H. Underhill (Kanada). „W dynamicznym świecie — twierdził on — rozwijającym się szybko, koncepcja państwa agresora może stać się po prostu środkiem, przy pomocy którego mocarstwa syte będą się bronić przed koniecznością poczynienia ustępstw państwom zgłodniałym“⁹¹.

Łatwo tu rozpoznać argumenty i żargon agresorów niemieckich, japońskich i włoskich.

Bez względu na odcienie i kierunki burżuazyjna doktryna odrzucająca w taki lub inny sposób radziecką definicję agresji zupełnie wyraźnie wyrażała interesy imperialistycznych sił zainteresowanych w rozpętaniu wojny a przede wszystkim interesy mocarstw faszystowskich: Niemiec, Japonii i Włoch. Ten bezpośredni związek wrogości wobec definicji agresji z wrogością wobec pokoju, całkowita odpowiedniość agresywnej teorii i agresywnej praktyki, są chyba najdobitniejszym dowodem tego, że definicja agresji jest narzędziem walki o pokój. Dlatego tak bardzo bali się jej imperialistyczni politycy i teoretycy, widzący w wojnie środek realizacji swych ekonomicznych interesów i politycznych celów. Dlatego też uniemożliwili oni jej powszechne przyjęcie jako obowiązującej zasady prawa międzynarodowego.

Charakter definicji agresji opracowanej przez ZSRR jako skutecznego narzędzia walki z agresją, walki o bezpieczeństwo zbiorowe tłumaczy też, dlaczego spotkała się ona z pełnym poparciem i uznaniem całej demokratycznej opinii publicznej świata, dlaczego uznali jej słuszność i potrzebę wszyscy ci, którzy choćby w pewnym tylko stopniu, bez względu na przyczyny, zainteresowani byli szczerze w zapobieżeniu nowej wojnie światowej, w utrzymaniu pokoju.

Uznanie i poparcie radzieckiej definicji agresji przez ludzi rozmaitych klas i grup społecznych, różnych poglądów politycznych i różnych wyznań, w tej liczbie i przez przeważającą część przedstawicieli burżuazyjnej doktryny prawa międzynarodowego, świadczyło dobitnie o tym, że walka o pokój i bezpieczeństwo zbiorowe jest walką ogólnodemokratyczną, która może i powinna skupić w swych szeregach najszerze warstwy społeczeństwa, olbrzymią większość narodów całego świata, za wyjątkiem tylko nielicznej, stawiającej się poza nawiasem narodów grupy wielkomonopolistycznej.

Fakt, że ten szeroki front pokoju formował się na tym odcinku jak na innych,

⁹⁰ *Sécurité Collective*, op. cit., s. 348.

⁹¹ *Sécurité Collective*, jw., s. 59.

z inicjatywy potężnego socjalistycznego państwa. twierdzy pokoju i postępu na całym świecie. świadczył o tym, że kierownicza rola w walce o pokój, o zasady ogólnodemokratyczne, przypada w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu klasie robotniczej, jej partiom komunistycznym i jej przodującej światowej sile i kierownikowi — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Radzieckiemu Państwu.

Radziecka definicja agresji znalazła swój prawnie obowiązujący wyraz nie tylko w Konwencjach Londyńskich z 1933 r. Jej popularność była tak duża, że torowała sobie ona drogę do wielostronnych umów regionalnych zawieranych między państwami kapitalistycznymi.

W dokładnym brzmieniu tekst definicji agresji, uchwalonej przez Komitet Bezpieczeństwa Konferencji Rozbrojeniowej w 1933 r., wcielony został do Paktu Ententy Bałkańskiej podpisanego w Atenach 9 lutego 1934 r. przez Grecję, Rumunię, Turcję i Jugosławię⁹².

Radziecką definicję agresji potwierdza też Traktat o nieagresji zawarty 8 lipca 1937 r. przez Iran, Afganistan, Irak i Turcję⁹³.

Również na terenie kontynentu amerykańskiego radziecka definicja agresji znalazła swych zwolenników.

Już na siódmej Konferencji Pan-Amerykańskiej w Montevideo w 1939 r. Meksyk przedstawił projekt Kodeksu Pokoju, w którym pierwszy artykuł potępiał wojny agresywne, zaś drugi przytaczał prawie dosłownie definicję agresji przyjętą przez Komitet Bezpieczeństwa z 1933 r.

Na Między-Amerykańskiej Konferencji w Buenos Aires w 1936 roku Kolumbia zgłosiła projekt definicji agresji uwidoczniający wyraźny wpływ definicji radzieckiej^{93a}.

Słuszność i prawdziwość radzieckiej definicji agresji została całkowicie potwierdzona przez to najwyższe i ostateczne kryterium prawdy, jakim jest praktyka. Wszystkie bez wyjątku akty agresji dokonane w toku rozpętływania przez państwa osi faszystowskiej drugiej wojny światowej i podczas jej trwania w zupełności były objęte i napiętnowane przez tę definicję.

Radziecka definicja agresji stanowiła uogólnienie całej poprzedzającej ją historycznie praktyki państw, wyliczała wszystkie znane dotychczas z tej praktyki formy dokonywania agresji, oraz wszystkie środki usprawiedliwiania agresji, jakimi się posługiwano. Była ona podsumowaniem doświadczenia historycznego, lecz posiadając

⁹² *League of Nations, Treaty Series*, nr 3514.

⁹³ *League of Nations, Treaty Series*, nr 4402.

^{93a} Projekt tej został zgłoszony w formie zastrzeżenia do Konwencji podpisanej 23 grudnia 1936 r. Rozróżnia on 3 rodzaje agresji, z których tylko pierwszy określony jest na podstawie radzieckiej definicji. Pozostałe dwa rodzaje nie stanowią agresji i są wyrazem błędnych koncepcji rozszerzających i formalizujących pojęcie agresji. Projekt wymienia tu interwencję w sprawy wewnętrzne i zewnętrzne drugiego państwa i odmowę wykonania legalnego wyroku międzynarodowych organów wymiaru sprawiedliwości (*United States Treaty Series*, nr 926, p. 7—8).

naukowy, marksistowski charakter, jednocześnie wybiegała ona naprzód, obejmując sobą środki dokonywania agresji oraz sposoby jej usprawiedliwiania stosowane przez agresorów po sformułowaniu definicji w 1933 r. W ten sposób radziecka definicja agresji była skutecznym narzędziem demaskowania, piętnowania i paraliżowania faszystowskich agresorów, przygważdżając ich do przegięcia opinii publicznej narodów, żądając od rządów wywiązania się z obowiązków, jakie ciążyły na nich z tytułu zobowiązań prawnomiędzynarodowych. Definicja agresji z 1933 r. zdała całkowicie egzamin praktyczny w tym tragicznym dla świata okresie, gdy rozwijała się a następnie toczyła w granicach obejmujących cały glob ziemski druga wojna światowa.

Francuski profesor prawa międzynarodowego Le Roy stwierdza z całą stanowczością, że wszystkie wojny, które wybuchły po roku 1919 były objęte zakazem prawa międzynarodowego. „Czy to weźmiemy konflikt w sprawie Chaco lub Letycji, wojny przeciw Mandżurii czy Chinom, podbój Abisynii, Czechosłowacji, Austrii czy Albanii a tym bardziej fakty, które nastąpiły po roku 1939 mamy stale do czynienia z agresjami podlegającymi określeniu zawartemu w Deklaracjach Londyńskich z 1933 r. i prawnie nie dającym się usprawiedliwić“⁹⁴.

W latach 1933—1939 toczyła się zacięta walka między siłami pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele a siłami wojny, na czele których stały państwa faszystowskie. W układzie sił pokoju do sił wojny, jaki istniał przed drugą wojną światową utrzymanie pokoju, zahamowanie faszystowskich agresorów zależało od stworzenia antyfaszystowskiego frontu państw niefaszystowskich, a przede wszystkim od zgodnej polityki stawienia wspólnego oporu agresorom faszystowskim przez ZSRR, Francję, Anglię i Stany Zjednoczone. Warunkiem utrzymania pokoju i niedopuszczenia do drugiej wojny światowej było więc stworzenie przez te mocarstwa wspólnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Polityczną przyczyną umożliwiającą rozpętanie II wojny światowej była bowiem prowadzona przez mocarstwa imperialistyczne polityka odbudowy militarizmu niemieckiego i popierania faszyzacji Niemiec a następnie polityka rozbijania bezpieczeństwa zbiorowego⁹⁵.

Walka o zbiorowe bezpieczeństwo była więc już przed drugą wojną światową centralnym i decydującym odcinkiem walki o pokój i w tym właśnie kierunku szły wysiłki polityki zagranicznej ZSRR, szły wysiłki partii komunistycznych i mas pracujących całego świata domagających się od swych rządów zadośćuczynienia wymogom bezpieczeństwa zbiorowego i przyłączenia się do walki ZSRR o okiełznanie faszystowskich agresorów. Walka o definicję agresji stanowiła jedno z ogniw tej walki o bezpieczeństwo zbiorowe. Definicja agresji dana przez ZSRR odgrywała poważną rolę w prawidłowym orientowaniu opinii publicznej przy ocenie wydarzeń

⁹⁴ Le Roy, *Les Transformations du droit des gens depuis 1919, Revue Générale du Droit International Public*, nr 3—4, 1948, p. 357.

⁹⁵ *Falszerze Historii, Informacje historyczne*, Moskwa 1948, str. 11.

międzynarodowych, mobilizowała narody do walki przeciwko gwałtom dokonywanym przez mocarstwa faszystowskie nad słabymi i bezbronnymi narodami. wskazywała skąd pochodzi groźba dla pokoju światowego.

Wielką inicjatywą radziecką stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie był projekt Paktu Wschodniego, który powstał w wyniku rozmów przeprowadzanych przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou z Rządem Radzieckim w 1934 r. Realizacja Paktu Wschodniego⁹⁶ sparaliżowana została przez rząd hitlerowski oraz idący z nim ręką w rękę sanacyjny rząd polski. Nie uzyskał on też szerokiego poparcia Wielkiej Brytanii a po zamordowaniu Barthou przez hitlerowskich agentów nie podtrzymywała go również Francja. Znaczenie tego Paktu i odpowiedzialność tych rządów, które go odrzuciły, wyraźnie określił przedstawiciel ZSRR w 1935 r. stwierdzając:

„Pokój i bezpieczeństwo Europy w ostatniej instancji zależą od tego, czy urzeczywistni się czy nie Pakt Wschodni. Dlatego każdy, kto popiera lub tylko przejawia tolerancję w stosunku do tendencji wrogich idei Paktu Wschodniego bierze na siebie niezwykle ciężką odpowiedzialność, gdyż niepowodzenie Paktu Wschodniego może pociągnąć za sobą powstanie wielkich komplikacji międzynarodowych. Może ono otworzyć drogę dla rozpętania nowej wojny światowej“⁹⁷.

Wyrażając ówczesny stan demokratycznej opinii narodów Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR mówił 28 III 1935 r.: „Teraz uważa się już za aksjomat, że niebezpieczeństwo wojny, które zawisło nad Europą, a wskutek tego nad całym światem może być zażegnane lub szanse jego mogą być maksymalnie zmniejszone tylko w drodze kolektywnych wysiłków wszystkich państw a w szczególności większych“⁹⁸.

Te wysiłki ZSRR popierane przez demokratyczną opinię publiczną zostały sparaliżowane przez monarchijską linię polityki zachodnich mocarstw imperialistycznych. Uniemożliwiały one nie tylko urzeczywistnienie radzieckich konstruktywnych projektów wzmocnienia bezpieczeństwa zbiorowego. Unicestwiły one do reszty znaczenie Ligi Narodów, która w pewnym stopniu mogła przyczynić się zgodnie ze swymi sztaandarowymi założeniami, do walki z niebezpieczeństwem wojny.

Wnioski ZSRR zmierzające do wzmocnienia Ligi Narodów, jako organizacji bezpieczeństwa zbiorowego były albo odrzucane na posiedzeniach Ligi albo w ogóle nie były poddawane pod dyskusję. Wszelkie konstruktywne projekty rządu radzieckiego i żądania energicznego wystąpienia przeciw faszystowskiemu agresorom były systematycznie ignorowane i odrzucane przez rządy imperialistyczne Anglii i Francji. Co jest również istotne, w okresie należenia ZSRR do Ligi Narodów rządy Anglii

⁹⁶ Patrz: *Diplomaticzeskij Słownik* t. I, str. 431—433.

⁹⁷ Przemówienie Majskiego na Konferencji w Londynie w sprawie planowania, 20 lutego 1933 r. *Prawda* z dnia 22. 11. 1933 r.

⁹⁸ Przemówienie Litwinowa na przyjęciu min. Edena, *Wnieszniaja Politika* SSSR t. IV, str. 22.

i Francji świadomie dążyły do jej osłabienia, do sparaliżowania jej i tak skromnych możliwości zabezpieczenia pokoju. Liga Narodów zaczęła krępować ich swobodę działania. Dlatego okazywały jej te mocarstwa swe lekceważenie i by uniknąć niewygodnej dla nich publicznej dyskusji w Lidze z udziałem ZSRR przerzucały ciężar swej działalności politycznej poza nią, zdejmując z jej porządku dziennego ważniejsze sprawy⁹⁹, realizując w „monachijskim“ trybie swą politykę uspakajania faszystowskich agresorów, politykę otwierania im drogi na Wschód i zachęcania do wojny przeciw ZSRR.

„Przez ostatnie dwa lata — stwierdzał Litwinow w przemówieniu na 101 sesji Ligi Narodów 14 maja 1933 r. — prowadzi się określony atak przeciwko Lidze Narodów nie tylko z zewnątrz ale i od wewnątrz. Ten atak prowadzi się między innymi przez próby swobodnej interpretacji zobowiązań Ligi Narodów w kierunku osłabienia i stopniowej całkowitej likwidacji tych zobowiązań a w związku z tym i całej Ligi w drodze jednostronnych oświadczeń i indywidualnych naruszeń postanowień Ligi a niekiedy gróźb opuszczenia Ligi... Uznawszy na określonym etapie rozwoju Ligi jej pożyteczność i konieczność w charakterze narzędzia utrzymania powszechnego pokoju Związek Radziecki uważa za swój obowiązek bronić jej istnienia tak przeciw zewnętrznym jak wewnętrznym burzycielom“¹⁰⁰.

Pod wpływem rozpalających się coraz bardziej dwóch ognisk wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie sytuacja międzynarodowa ulegała coraz większemu zaostrzeniu. Sparaliżowana i słaba Liga Narodów nie robiła nic by zapobiec zbliżającej się wojnie światowej. Przeciwnie, prowadzona w Lidze i poza nią „monachijska“ polityka wielkich imperialistycznych mocarstw, polityka uspakajania agresorów faszystowskich i otwierania im drogi na Wschód, przyspieszała wybuch wojny i ułatwiała zadanie agresorom.

Konflikt włosko-albański, ujawnił całkowite bankructwo Ligi Narodów, która okazała się niezdolna do przeciwdziałania agresji. Napaść Włoch na Abisynię, rozpoczęta 4 października 1935 r., stanowiła niewątpliwy akt agresji i w świetle radzieckiej definicji agresji wszelkie usprawiedliwienia rządu włoskiego, usiłującego przedstawić tę agresję jako samoobronę, spełzły na niczym. Faszystowscy agresorzy zostali potępieni przez cały świat, jednak zbiorowa akcja w obronie Abisynii została sparaliżowana przez zachodnie mocarstwa. Sankcje ekonomiczne zalecane nieśmiało przez Zgromadzenie Ligi nie zostały faktycznie zastosowane i nie obejmowały najważniejszego dla agresora produktu, jakim była nafta.

⁹⁹ Np. sprawa agresywnego zaboru Austrii i Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie nie została w ogóle wpisana do porządku dziennego Ligi wbrew żądaniom ZSRR. Sprawa zbrojnej interwencji Niemiec i Włoch w Hiszpanii pośpiesznie została zdjeta z porządku dziennego Ligi i przekazana Londyńskiemu Komitetowi Nieinterwencji, który okazał się faktycznie narzędziem popierania interwentów. Sprawa agresji hitlerowskiej na Polskę na żądanie Szwajcarii nie została nawet wspomniana w Lidze Narodów.

¹⁰⁰ *Izwestija* z dnia 16 V 1938 r.

7 marca 1936 r. Niemcy wprowadziły swe wojska do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii łamiąc postanowienia traktatów wersalskiego i locarneńskiego. Rządy Francji, Anglii i Belgii sprzeciwiły się potraktowaniu tego faktu jako zagrożenia pokoju i przeszły nad nim do porządku dziennego.

Związek Radziecki w obydwu tych wypadkach domagał się podjęcia energicznych środków zbiorowych przeciwko agresorom i wskazywał, że okazane im pobłażanie jeszcze bardziej ich rozzuchwala. To stanowisko nie uzyskało jednak poparcia Anglii i Francji.

W lipcu 1936 r. Niemcy i Włochy przystąpiły do zbrojnej interwencji w Hiszpanii. Anglia i Francja nie dopuściły znowu do podjęcia jakichkolwiek środków przez Ligę Narodów przeciw agresorom faszystowskim. Stworzony przez nie tzw. Komitet Nieinterwencji pod płaszczykiem nieinterwencji zostawił faktycznie wolną rękę interwentom faszystowskim, odmawiając wszelkiej pomocy walczącej o swą wolność Hiszpanii.

Liga Narodów nie zwróciła nawet najmniejszej uwagi na pochłonięcie przez Niemcy hitlerowskie swego członka Austrii. „Zniknięcie państwa austriackiego — mówił w Lidze delegat radziecki — nie zostało zauważone przez Ligę Narodów”¹⁰¹. Sprawa Czechosłowacji również nie znalazła się na porządku dziennym Ligi. Poza plecami narodu czechosłowackiego i przy całkowitym odsunięciu Związku Radzieckiego została ona „załatwiona” przez rządy Anglii i Francji w bezpośredniej zмовie z Hitlerem i Mussolinim, dokonanej w 1938 r. w Monachium.

Związek Radziecki był jedynym na świecie państwem, które nazwało po imieniu zabór Czechosłowacji i potępiło politykę tzw. demokracji zachodnich. W nocie swej do Ambasady Niemieckiej z 18 marca 1938 r. Rząd Radziecki stwierdził wyraźnie, że aneksja Czechosłowacji jest aktem agresji: „Z powodu braku jakiegokolwiek wyrażenia woli narodu czeskiego okupacja Czech przez wojska niemieckie i nastę-

¹⁰¹ Jasne stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie znalazło swój wyraz w nocie ZSRR do rządu brytyjskiego z dnia 17 marca 1938 r. „Obecna sytuacja międzynarodowa — stwierdzał rząd radziecki — stawia przed wszystkimi miłującymi pokój państwami, zwłaszcza zaś przed wielkimi mocarstwami, zagadnienie ich odpowiedzialności za dalsze losy narodów Europy i nie tylko Europy. Wobec tego, że rząd radziecki świadom jest swojego udziału w tej odpowiedzialności, a także zobowiązań wynikających dlań ze statutu Ligi, paktu Brianda-Kellogga i traktatów wzajemnej pomocy, zawartych przezeń z Francją i Czechosłowacją, mogę w jego imieniu oświadczyć, iż jest on ze swej strony tak samo jak dawniej gotów wziąć udział w działaniach zbiorowych, które byłyby wspólnie z nim postanowione i które miałyby na celu powstrzymanie dalszego rozwoju agresji i usunięcie zwiększonego niebezpieczeństwa nowej rzezi światowej. Gotów jest on przystąpić natychmiast do przedyskutowania z innymi mocarstwami, w ramach Ligi Narodów lub poza nią, praktycznych posunięć podyktowanych okolicznościami. Jutro już może być za późno, ale dziś jeszcze jest czas po temu, jeśli wszystkie państwa, a zwłaszcza wielkie mocarstwa, zajmą zdecydowane, niedwuznaczne stanowisko wobec problemu zbiorowego ratowania pokoju”. (*Dokumenty i materiały z przedednia II wojny światowej*, Książka i Wiedza, 1949, str. 85).

pujące po niej działania rządu niemieckiego nie mogą nie być uznane za samowolne, dokonane gwałtem, agresywne“¹⁰².

Zgodnie z radziecką definicją agresji zarówno interwencja zbrojna Włoch i Niemiec w Hiszpanii, nowa zbrojna interwencja Japonii w Chinach rozpoczęta 7 lipca 1937 r., zabór Austrii 18 marca 1938 r., jak też aneksja Sudetów 1 października 1938 r. i zabór Czechosłowacji 14—15 marca 1939 r. przez Niemcy hitlerowskie stanowiły niewątpliwe akty agresji.

Środki, przy pomocy których akty te zostały dokonane (wysyłanie uzbrojonych regularnych oddziałów wojskowych do Hiszpanii, wprowadzenie wojsk na terytorium obcego państwa) oraz argumenty, jakimi usiłowano te akty usprawiedliwić (odnośnie Hiszpanii ruch rewolucyjny i wojna domowa, — odnośnie Chin, naruszenie interesów ekonomicznych — odnośnie Austrii ograniczenie działalności partii hitlerowskiej i ogólna polityka rządu, rzekome niebezpieczeństwo zagrażające życiu cudzoziemców (Niemców) oraz odnośnie Czechosłowacji sytuacja wewnętrzna) — wyraźnie napiętnowane zostały przez radziecką definicję agresji.

We wszystkich tych wypadkach radziecka definicja agresji bezpośrednio i niedwuznacznie wskazywała i piętnowała faszystowskich agresorów.

Niewątpliwą agresją, podpadającą całkowicie pod definicję z 1933 r. było wtargnięcie wojsk obszarniczo-kapitalistycznej Polski wspólnie z wojskami Hitlera i zajęcie części terytorium Czechosłowacji dokonane w dniu 2 października 1938 r. pod pretekstem ochrony prześladowanej ludności polskiej. Nic nie zmienia charakteru tego aktu fakt, że została na to wymuszona ultymatywnie zgoda ówczesnego czechosłowackiego rządu.

Tę zbrodniczą z punktu widzenia narodowych interesów Polski akcję sanacyjnego rządu polskiego z góry wyraźnie napiętnował jako agresję Rząd Radziecki w swej nocie z 23 września 1939 r. stwierdzając, że „jeżeliby... wojska Polski rzeczywiście przeszły granicę Republiki Czechosłowackiej i zajęły jej terytorium Rząd ZSRR uważa za konieczne i na czasie uprzedzić rząd Republiki Polskiej, że na podstawie art. 2 Paktu o nieagresji zawartego między ZSRR i Polską 25 VII 1932 r., rząd ZSRR, wobec dokonania agresji przeciwko Czechosłowacji zmuszony byłby bez uprzedzenia wypowiedzieć wymieniony Pakt“¹⁰³.

Odrzucanie zasady bezpieczeństwa zbiorowego, odrzucanie radzieckiej definicji agresji przez rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji pozostawiło swobodę działania hitlerowskim agresorom, postawiło w 1939 r. Europę i świat wobec bezpośredniej i nieuniknionej wojny.

Ocenę sytuacji w przededniu drugiej wojny światowej i charakteru tej wojny dał Józef Stalin w swym referacie na XVIII Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

¹⁰² *Izwestija* z dnia 20 marca 1939 r.

¹⁰³ *Izwestija* z dnia 26 IX 1939 r.

„Nowa wojna imperialistyczna — oświadczył Stalin — stała się faktem... Przed naszymi oczyma odbywa się jawnie nowy podział świata i sfer wpływów kosztem interesów państw nienapastniczych bez jakichkolwiek prób odporu ze strony tych państw a nawet do pewnego stopnia za ich zgodą“¹⁰⁴.

Jedną z przyczyn takiego paradoksalnego na pierwszy rzut oka postępowania Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych było uczucie strachu tych mocarstw przed rewolucją, która może wybuchnąć, jeżeli przystąpią one do wojny i stanie się ona przez to wojną światową. „Nie jest to jednak obecnie jedyną, ani nawet główną przyczyną — stwierdził Stalin. — Główna przyczyna kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyrzekła się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyrzekła się polityki zbiorowego odporu napastnikom i przeszła na stanowisko „neutralności“¹⁰⁵.

Źródłem tego była chęć użycia Niemiec i Japonii jako narzędzi w walce imperializmu światowego ze Związkiem Radzieckim i rewolucją socjalistyczną i ona leżała u podstaw niepowodzenia akcji zmierzającej do zapobieżenia drugiej wojnie światowej.

Imperialiści zachodni za cenę napaści na Związek Radziecki oddali Niemcom hitlerowskim nie tylko Czechosłowację ale i Polskę. Próbowali oni jeszcze po formalnym wypowiedzeniu wojny Niemcom montować wspólnie z nimi koalicję antyradziecką i przekształcić drugą wojnę światową w wojnę prowadzoną wyłącznie przeciwko ZSRR. Realizacji tego planu służyć miała prowokacja fińska. Reakcyjny rząd fiński, działając zarówno pod wpływem rządów angielskiego i francuskiego jak i hitlerowskiego, rozpętał wojnę przeciwko ZSRR zagrażając ważnemu dla tego państwa ośrodkowi, jakim jest Leningrad. Akcja wojsk fińskich na granicy radzieckiej miała charakter aktów agresji wyraźnie przewidzianych w obowiązującej w stosunkach między ZSRR a Finlandią definicji agresji. Było to mianowicie bombardowanie terytorium ZSRR przez obstrzał artyleryjski. Działania wojenne ze strony ZSRR podjęte w odpowiedzi na te akty agresji nosiły więc charakter obrony legalnej.

Inaczej usiłowali tę sprawę przedstawić imperialiści anglo-francuscy. W celu wykorzystania prowokacji fińskiej zgalwanizowali przez siebie samych unicestwioną Ligę Narodów i oskarżając ZSRR o agresję w Finlandii wymusili na Radzie Ligi podjęcie 14 XII 1939 haniebnej uchwały o wykluczeniu ZSRR z Ligi Narodów. Uchwała ta była doprawdy charakterystycznym dla tej organizacji epitafium.

Będąc bezsilna i sparaliżowana przez swych imperialistycznych kierowników, jeżeli chodzi o podjęcie jakiegokolwiek akcji przeciwko agresorom, uznała ona za godne siebie i z niezwykłym dla niej pośpiechem przeprowadziła wykluczenie ze swego grona jedyne państwa, które od chwili swego powstania i przez cały czas

¹⁰⁴ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, str. 563.

¹⁰⁵ Jw. st. 563—564.

zarówno poza Ligą jak i w niej nieustannie i konsekwentnie walczyło o pokój, starało się stworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa i które następnie uratowało cały świat przed niewolą faszystowską¹⁰⁶.

Anglia, Francja i Stany Zjednoczone knując spiski z Hitlerem za plecami ZSRR nie uniknęły jednak wojny z Niemcami. Wbrew ich planom i zamiarom nie udało się im izolować ZSRR i stworzyć koalicji wojennej przeciwko ZSRR wspólnie z Hitlerem. Wojna potoczyła się inaczej. Mądra polityka partii i rządu radzieckiego pokrzyżowała plany rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Wykorzystując sprzeczności między nimi a państwami napastniczymi Związek Radziecki, z chwilą gdy rokowania w Moskwie na wiosnę 1939 z rządem francuskim i angielskim nie doprowadziły do porozumienia i ostatecznie zdemaskowały podstępne plany tych rządów. przez zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami nie dopuścił do realizacji planów izolowania go i doprowadził do sytuacji, w której mocarstwa zachodnie zmuszone zostały do wkroczenia na drogę wspólnego frontu demokratycznego i sojuszu wojskowego ze Związkiem Radzieckim w czasie drugiej wojny światowej.

Charakter i przebieg jaki przybrała druga wojna światowa wynikał z układu sił w skali międzynarodowej, był rezultatem walki jaką prowadził Związek Radziecki na czele demokratycznych narodów całego świata. Wspólne działanie tych narodów, wspólna akcja wielkich mocarstw ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Anglii, która wynikała z sytuacji wojennej i konieczności wspólnej obrony stanowiło spełnienie tych podstawowych warunków, których zabrakło dla stworzenia zapory przeciw agresji w postaci zbiorowego bezpieczeństwa. Spełnienie tych warunków umożliwiło skuteczne ukaranie agresorów, zastosowanie przeciw nim sankcji. Stało się też fundamentem, na którym miał się oprzeć gmach bezpieczeństwa zbiorowego po zakończeniu wojny. To że rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych musiały prowadzić wojnę przeciwko faszystowski pod sztandarami demokracji i wspólnie z mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim było wyrazem siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, było rezultatem nacisku mas pracujących na te imperialistyczne rządy i zdecydowanej postawy tych mas wobec najistotniejszych spraw wojny. Jednym z wykutych przez radziecką politykę zagraniczną oręży, które przygotowały narody

¹⁰⁶ Ta haniebna „uchwała“ Rady Ligi Narodów została przeforsowana przez rząd angielski i francuski przy bezceremonialnym pogwałceniu Paktu Ligi. Z formalnego nawet punktu widzenia była ona nielegalna. Art. 16 par. 4 Paktu wymaga dla wykluczenia członka Ligi jednomyślnej decyzji wszystkich członków Rady, oprócz członka, którego się wyklucza. Rada Ligi składała się z 15 członków. Tymczasem za rezolucją o wykluczeniu ZSRR głosowało tylko 7 członków a pozostałych 8 było albo nieobecnych albo wstrzymało się od głosu. Zgodnie z art. 16 par. 4 wymagane było natomiast 14 pozytywnych głosów. Jest charakterystyczne, że dla osiągnięcia nawet tego wyniku Anglia i Francja uciec się musiały do kompromitujących machinacji. Mianowicie dosłownie w przededniu posiedzenia Rady z naruszeniem odpowiedniej procedury wprowadzono nowych członków Rady: Płd. Afrykę, Boliwię, Egipt; one to właśnie, wraz z Anglią, Francją, Belgią i Dominiką głosowały za wykluczeniem ZSRR z Ligi.

do zajęcia słusznej postawy w wojnie przeciwko faszyzmowi, swojego rodzaju busolą, która orientowała demokratyczną opinię publiczną świata, jak i po czyjej stronie należy walczyć, była radziecka definicja agresji. Przypadek więc i jej także pewien udział w przygotowaniu i realizacji tej radykalnej zmiany w sytuacji międzynarodowej, jaką przyniósł wynik drugiej wojny światowej. Zasady, na których opiera się ta definicja weszły też wskutek jej wypróbowanej i powszechnie uznanej wartości do podstawowych prawno-międzynarodowych aktów, które legły u podstaw nowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego po drugiej wojnie światowej.

W Karcie Narodów Zjednoczonych nie znalazła się systematyczna definicja agresji. Wykorzystały to wkrótce te siły agresji, które po wojnie wzmogły swą aktywność szczególnie w Stanach Zjednoczonych, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej.

Wznowiono próby usprawiedliwienia dokonywanych i zamierzonych aktów agresji i napastniczych wojen, sięgając do starego arsenału argumentów i wynajdując nowe. Potrzeba przyjęcia z mocą obowiązującą w prawie międzynarodowym ścisłej i prawdziwej definicji agresji stała się znowu bardzo aktualna. Związek Radziecki wniósł sprawę definicji agresji na porządek dzienny V-ej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1950 r. przedstawiając swój projekt z 1933 r. który w niczym nie utracił swej aktualności i wytrzymał w pełni próbę 30 lat bogatej w wydarzenia historii. Uzupełniając swą definicję pojęcia agresji zbrojnej pojęciami agresji pośredniej, ekonomicznej i ideologicznej w projekcie zgłoszonym w 1953 r. rząd radziecki uwzględnił życzenia szeregu państw i potępił stosowane przez państwa imperialistyczne szczególnie metody agresywnej polityki, która zdobyła sobie miano „zimnej wojny“.

Walka o definicję agresji, która się toczy dziś na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, podobnie jak analogiczna walka w okresie międzywojennym jest ważnym odcinkiem walki przeciwko wojnie, walki o umocnienie i uczynienie skutecznym systemu bezpieczeństwa zbiorowego, głównego środka utrzymania pokoju międzynarodowego.

Wojciech Morawiecki (Poznań)

LA DÉFINITION SOVIÉTIQUE DE L'AGRESSION DE L'ANNÉE 1933 ET SON IMPORTANCE DANS LA LUTTE POUR LA SÉCURITÉ COLLECTIVE AVANT LA DEUXIÈME GUERRE MONDIALE

Résumé

Le besoin urgent d'une définition de l'agression dans le droit international se fit sentir alors, quand l'établissement du système de la sécurité collective en Europe devint la condition nécessaire de la réussite dans la lutte contre la menace de guerre du côté de l'Allemagne d'Hitler. De larges cercles démocratiques de l'Europe ont senti alors ce besoin. C'est pourquoi le projet soviétique de la définition de l'agres-

sion de l'année 1933 fut reconnu par la plus grande partie des juristes européens connus et appuyé par plusieurs gouvernements européens capitalistes, cherchant la défense de la sécurité de leurs pays contre l'agression hitlérienne. Il fut adopté aussi par le Comité de Sécurité de la Conférence du Désarmement et devint obligatoire pour les onze États qui avaient adhéré aux conventions de Londres signés en 1933. Contre l'acception de la définition de l'agression se sont prononcés, d'une façon absolue, les États qui préparaient une guerre d'agression: l'Allemagne et l'Italie, de même que les États qui ont été responsables d'avoir paralysé la sécurité collective en Europe et qui favorisaient les préparatifs de l'agression allemande, en tâchant de les diriger vers l'Est c. a. d. la Grande Bretagne et les États Unis.

La définition soviétique de l'agression avait pour but de renforcer et de préciser les engagements internationaux concernant la défense de la guerre d'agression (Pacte de Kellog) et une action collective contre l'agresseur (Pacte de la Société des Nations, accords de l'assistance mutuelle). Elle a dû aussi servir comme un des éléments juridiques importants du système de la sécurité collective, dont la création fut l'objet des efforts de l'Union Soviétique depuis l'an 1933 (Projet du Pacte Oriental).

La définition soviétique de l'agression qui a renfermé dans une formule juridique précise tous les critères essentiels de l'agression et ses manifestations typiques, s'opposait à toutes les tentatives de justifier les actes d'agression, en particulier à tous les essais de justifier l'agression, par le droit de la propre défense. Sa vérité et sa valeur scientifique consistent en cela que les critères objectifs de l'agression établis par la définition soviétique indiquent aussi dans les conditions du développement historique contemporain le caractère juste d'une guerre de défense et le caractère injuste d'une guerre offensive.

Aucun cas d'agression qui eut lieu au moment de déclenchement de la deuxième guerre mondiale par le bloc fasciste n'a pas échappé à l'emprise claire et exacte de la définition soviétique. De cette façon, elle a passé son examen historique. Pendant cette période difficile, la définition soviétique de l'agression a frayé la route à la sécurité collective et à la défense contre les agresseurs fascistes en paralysant leurs tentatives d'induire en erreur l'opinion publique. Elle renseignait correctement les nations, de quel côté la guerre avait le caractère défensif et juste et de cette façon elle fut un des éléments de mobilisation dans la lutte des Nations Unies.

